Nr 244. Wtorek, 26 Października 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 października b. r. naczelnikowi urzędów pomocniczych, Janowi Udryckiemu, w Tarnowie, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku nadać najmiłościwiej tytuł i charakter dyrektora urzędów pomocniczych.

P. Minister handlu zamianował posiadającego tytuł kasyera kasy dyrekcyi pocztowej kontrolora pocztowego Józefa Sękowskiego, starszym kontrolorem pocztowym dla Lwowa (miasto).

Pan Namiestnik zamianował c. k. adjunkta sądu powiatowego Kazimierza Władysława Grabowskiego i c. k. koncepistów Namiestnictwa Tadeusza Mitschkę i Konstantego Des Logesa c. k. komisarzami powiatowymi.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego Józefa Horodyskiego z Zaleszczyk do Buczacza, a praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Zygmunta Norberta Popiela ze Lwowa do Bohorodczan, oraz przeznaczył komisarza powiatowego c. k. Kazimierza Władysława Grabowskiego do Zaleszczyk.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi:

a) przy sądzie krajowym w Krakowie adjunkta dyr. biur pomocniczych sądu krajowego wyższego w Krakowie Jana Rzymkowskiego z tytułem i charakterem dyrektora biur pomocniczych i adjunkta dyr. biur pomocniczych sądu krajowego wyższego w Krakowie Michała Rola Rożyckiego z zatrzymaniem dotychczasowego tytułu, obu z pozostawieniem w służbie przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, oraz adjunkta dyr. biur pomocniczych sądu krajowego w Krakowie Bernarda Cieczkiewicza.

b) przy sądach obwodowych: adjunkta kancelaryjnego sądu obwodowego w Rzeszowie Henryka Mazarakiego dla Rzeszowa; prowadzących księgi gruntowe: Zygmunta Wiśniowskiego w Kętach dla Wadowic, Bronisława Wernera w Limanowej dla Tarnowa, Antoniego Obtułowicza w Nowym Targu dla Nowego Sącza i adjunkta kancelaryjnego sądu obwodowego w Jaśle Józefa Kowalczyka dla Jasła;

c) przy sądach powiatowych: prowadzącego księgi gruntowe w Białej, Józefa Chochorowskiego dla Białej, oficyała sądu krajowego wyższego w Krakowie Aleksandra Jaroszewskiego dla Dębicy; prowadzących księgi gruntowe: Jakóba Wasyliszyna w Bochni dla Bochni, Józefa Hinglera w Krakowie dla Mielca, Franciszka Dzierzyńskiego w Leżajsku dla Leżajska, Franciszka Gumińskiego w Rzeszowie dla Łańcuta, Feliksa Robaczowskiego w Dąbrowie dla Dąbrowej, Stefana Kąckiego w Żywcu dla Żywca, Tomasza Długopolskiego w Nisku dla Niska, Jana Neugebauera w Tarnobrzegu dla Tarnobrzega, Dymitra Żelasko w Tyczynie dla Przeworska, Kaspra Szymaszka w Starym Sączu dla Starego Sącza, Józefa Pomiankowskiego w Chrzanowie dla Chrzanowa i Zygmunta Halskiego w Andrychowie dla Kolbuszowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 października.

Mowa JE. Pana Prezydenta Ministrów hr. Kazimierza Badeniego,

wygłoszena w dyskusyi nad wnioskami o postawienie go w stan oskarżenia z powodu zajść w Chebie.

Wysoka Izbo!

Nie mam zamiaru zapuszczać się w polemiczne rozprawy z panami wnioskodawcami i bardzo żałuję, że nie mogę towarzyszyć im na pole polityczne, na które oni przeszli, mniemam jednak, że zadaniem mojem jest trzymać się ściśle tylko faktów i udowodnić, że to, co mi zarzucają, nie nastąpiło, że owszem władze postępowały według ustawy. Dlatego poprzestanę tylko na tem, że podług aktów przedstawię panom, jak władze postępowały; a sądzę, że z tego przedstawienia wys. Izba dowie się także o przyczynach, dla których władze zakazały zgromadzeń chebskich.

Burmistrz miasta Chebu wespół z pięcioma niemiecko-czeskimi posłami sejmowymi i członkami Izby poselskiej Rady państwa zwołał na dzień 13 czerwca r. b. do Chebu niemiecki wiec ludowy z następującym porządkiem dziennym: „Omówienie sytuacyi politycznej i uchwała o odmówieniu współdziałania gmin w sprawach zakresu poruczonego". Osoby wiec ten urządzające nazwały go w obec władz zgromadzeniem ograniczonem na zaproszonych gości. Ponieważ jednak zapowiedzianego na dzień 13 czerwca r. b. zebrania w strzelnicy chebskiej, już sądząc ze sposobu urządzenia go, nie można było uważać za „ograniczone na zaproszonych gości", co między innemi stąd wypływa, że wypełnienie formularzy zapraszających było w znacznej części pozostawione reprezentacyom powiatowym, i ponieważ gminy niemiecko-czeskie miały wedle porządku dziennego zobowiązać się do kroku, który oczywiście miał na celu w ważnym dziale administracyi publicznej sprowadzić dotkliwą przeszkodę dla toku spraw z ujmą dla ludności, a więc narazić dobro publiczne na niebezpieczeństwo, przeto zakazanie tego wiecu ludowego było w zgodności z rozlicznemi orzeczeniami Trybunału państwa i najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego i usprawiedliwione §§. 6 i 13 ustawy o zebraniach.

Zajścia, które potem mimo zakazanego wiecu ludowego rozegrały się dnia 13 czerwca r. b. w Chebie, i manifestacye, które tam odbyły się tegoż dnia, dostatecznie udowodniły, że potrzeba było osobnych zarządzeń co do utrzymania porządku publicznego.

Wkrótce po uwiadomieniu o wspomnianym powyżej zakazie, komitet ustanowiony do urządzenia wiecu ludowego dnia 13 czerwca r. 1897 wydał w komunikacie ogłoszonym przez dzienniki hasło, że projektowany wiec ludowy na wszelki sposób musi przyjść do skutku. Jakoż rzeczywiście wyszło nowe zaproszenie na wiec ludowy, naznaczony na dzień 11 lipca r. b. Forma i cel tego przedsięwzięcia były te same, co pierwszego wiecu ludowego, tylko, że na rozesłanych zaproszeniach drukowanych nie sześć było podpisanych osób zapraszających, lecz 74. Władza przeto z podobnych względów, jak co do zakazania pierwszego wiecu ludowego, zakazała także odbyć ten drugi wiec ludowy; zarazem atoli ze względu na jawnie wypowiedziany zamiar odbycia wiecu ludowego pod każdym warunkiem, poczyniła stosowne kroki, aby wystąpić przeciw wszelkim takim usiłowaniom.

Jak słusznem było przypuszczenie władz, że z powodu zakazu tego planowane są na dzień 11 lipca r. b. demonstracyjne manifestacye w Chebie, dowodzi już następująca

78)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ TRZECIA.

I.

Maćko czekał cierpliwie przez kilka dni, czy nie dojdzie go jaka wieść ze Zgorzelic, lub czy opat się nie udobrucha, aż wreszcie uprzykrzyła mu się niepewność i czekanie, i postanowił sam wybrać się do Zycha. Wszystko, co się stało, stało się bez jego winy, chciał jednak wiedzieć, czy Zych nie czuje do niego urazy, bo co do opata, był pewnym, że gniew jego będzie odtąd ciążył i na Zbyszku i na nim.

Chciał jednak uczynić wszystko, co było w jego mocy, by ów gniew złagodzić, więc jadąc rozmyślał i układał sobie, co komu w Zgorzelicach powie, aby urazę zmniejszyć i starą sąsiedzką przyjaźń zachować. Myśli jednak nie kleiły mu się jakoś w głowie, rad też był, że zastał samą Jagienkę, która przyjęła go po staremu, pokłonem, ucałowaniem ręki, — słowem; przyjaźnie, choć trochę smutno.

— A ojciec doma? — zapytał.

— Doma, jeno się wybrali z opatem na łowy. Mało patrzeć, jak wrócą.

To rzekłszy, wprowadziła go do izby, w której zasiadłszy, milczeli oboje przez dłuższą chwilę, poczem dziewczyna spytała pierwsza:

— Cni się wam samemu w Bogdańcu?

— Cni — odpowiedział Maćko. — A to już wiesz, że Zbyszko pojechał?

Jagienka westchnęła cicho:

— Wiem. Wiedziałam tego samego dnia — i myślałam.... że wstąpi, choć dobre słowo rzec, a nie wstąpił.

— Jakże mu było wstępować! — rzekł Maćko — toć opat chybaby go rozerwał na dwoje, a i ojciec twój nie radby go też widział.

Ona zaś potrząsnęła głową i odrzekła:

— Ej! Nie dałaby ja mu krzywdy uczynić nikomu.

Na to Maćko, choć serce miał hartowne, wzruszył się jednak, przyciągnął do się dziewczynę i rzekł:

— Bóg z tobą, dziewucho! Tobie smutek, ale i mnie smutek, bo to ci jeno rzekę, że ni opat, ni ociec rodzony, nie miłują cię barziej ode mnie. Niechbym był lepiej zszedł od tej rany, z której mnie wygoiłaś, byle on ciebie brał, nie inną.

A na Jagienkę przyszła taka chwila żalu i tęsknoty, w której człowiek nie potrafi niczego w sobie zataić i rzekła:

— Nie obaczę już ja go nigdy, a jeśli obaczę, to z Jurandówną — wolałabym sama wpierw oczy wypłakać.

I podniósłszy końce fartucha, przesłoniła nim oczy, które zaszły jej łzami.

A Maćko:

— Daj spokój! Pojechał-ci, bo pojechał, ale za łaską Boską, z Jurandówną nie wróci.

— Co nie ma wrócić! — ozwała się z pod fartucha Jagienka.

— Bo mu Jurand nie chce dziewki dać.

Na to Jagienka odsłoniła nagle twarz, i zwróciwszy się do Maćka, spytała żywo:

— Mówił mi! — ale prawda-li to?

— Prawda, jako Bóg na niebie.

— A czemu?

— Kto jego wie. Ślubowanie jakieś, czy co, a na ślubowanie nie ma rady! Udał mu się Zbyszko, ile że mu obiecował do pomsty pomagać, ale i to nie pomogło. Na nic było i księżnej Anny swatanie. Ni prośby, ni namowy, ni rozkazania nie chciał Jurand słuchać. Powiadał, że nie może. No, i widać przyczyna takowa jest, że nie może, a to człek twardy, który tego, co rzekł, nie zmieni. Ty, dziewczyno, nie trać otuchy i pokrzep się. Po sprawiedliwości musiał chłop jechać, boć te pawie grzebienie w kościele zaprzysiągł.... Dziewka też go nałęczką przykryła na znak, że go chce za męża brać, bez co mu głowy nie ucięli — za to jej powinien — niema co gadać. Nie będzie, da Bóg, ona jego, ale on jest wedle prawa jej. Zych na niego krzyw, opat pewnikiem pomstuje, aże skóra cierpnie, mnie też gniewno, a wszelako pomiarkowawszy, co on miał robić? Skoro tamtej powinien, to i trza mu było jechać. Przecie jest szlachcic. A ci to jeno powiadam, że jeśli go tam gdzie Niemce godnie nie pokołaczą, to jak pojechał, tak i wróci — i wróci nietylko do mnie starego, nietylko do Bogdańca, ale do ciebie, bo cię strasznie rad widział.

— Gdzie on mnie ta rad widział! — rzekła Jagienka.

Ale jednocześnie przysunęła się do Maćka i trąciwszy go łokciem, zapytała:

— Skąd wiecie? — co? Pewnie nie prawda?...

— Skąd wiem? — odrzekł Maćko. — Bo widziałem, jak mu ciężko było odjeżdżać. I jeszcze było tak, że jak już stanęło na tem, że ma jechać, tak pytam ja go: A nie żal ci też Jagienki? — a on prawi: „Niechże jej Bóg da zdrowie i wszystko najlepsze." I tak ci zaraz wziął wzdychać, jakby miał kowalski miech w brzuchu....

— Pewnie nieprawda!... — powtórzyła ciszej Jagienka, — ale powiadajcie jeszcze...

— Jak mi Bóg miły, prawda!... Już mu tamta nie będzie tak po tobie smakować, bo to i sama wiesz, że jędrniejszej a zaś urodziwszej dziewki na całym świecie nie znaleźć. Czuł on do ciebie wolę Bożą, — nie bój się — może i więcej, niż ty do niego.

— Bogać tam! — zawołała Jagienka.

I pomiarkowawszy, co w prędkości wyrzekła, zakryła znów rumianą, jak jabłko, twarz rękawem, a Maćko uśmiechnął się, pociągnął ręką po wąsach i rzekł:

— Hej, żeby ja młody! ale ty się pokrzep, bo już widzę, jako będzie: Pojedzie, ostrogi na dworze mazowieckim zyszcze, gdyż tam granica blizko i o Krzyżaka nie trudno.... Jużci wiemy, że i między Niemcami bywają tędzy rycerze, a żelazo od jego skóry nie odskoczy, ale tak myślę, że byle który rady mu nie da, bo to jucha do bitki okrutnie sprawna. Patrz-że, jako Cztana z Rogowa i Wilka z Brzozowej w mig potarmosił, choć to przecie, mówią, chłopy na schwał i mocarne jak niedźwiedzie. Przywiezie on swoje czuby, jeno Jurandówny nie przywiezie, bo i ja gadałem z Jurandem i wiem, jako jest. No, a potem co? Potem tu wróci, bo gdzie-że by miał wracać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

uwaga na rozesłanych w ogromnej ilości zaproszeniach drukowanych: „Wszystkich zaproszonych uprasza się usilnie, aby na wszelki sposób — te słowa są podkreślone — dnia 11 lipca przybyli do Chebu.“ Ten dodatek ilustruje jeszcze niedwuznacznie osnowa ogłoszonego w dziennikach okólnika do politycznych przyjaciół osób wiec urządzających, w którym to okólniku powiedziano: „Wiec ten odbędzie się na wszelki sposób, choćby wbrew ponownemu zakazowi. Aby Rządowi w uchwytnej formie dać poznać opór Niemców przeciw rozporządzeniom językowym, ma tego dnia odbyć się wielka manifestacya polityczna. (*Huczne brawa* z lewicy). Szczegółów o sposobie i celu tej manifestacyi podać nie można i ze względu na przeciwne zarządzenia Rządu nie byłoby wskazanem ogłosić je naprzód. Upraszamy wywrzeć swój wpływ w tym duchu, by lud uczestniczył w manifestacyi aż do końca.“ Nadto dzienniki miejscowe w Chebie i okolicy dawno już przed dniem 11 lipca r. b. starały się o tłumne uczestnictwo w projektowanym na ten dzień wiecu, a to zapomocą mniej lub więcej wyraźnych półsłówek o zamiarach demonstracyjnych. Trzeba więc było liczyć na przybycie kilkutysięcznych tłumów z po za miasta.

Na takie tłumy miejska straż bezpieczeństwa, znajdująca się w mieście Chebie i rządowe organa bezpieczeństwa, którymi tam władza rozporządza, wydawały się niewystarczającemi; starostwo w obowiązkowej troskliwości o zachowanie spokoju i porządku publicznego ujrzało się zmuszonem skoncentrować w Chebie odpowiednio silny kontyngens straży. W tym celu powołano do Chebu przedewszystkiem żandarmeryę i straż finansową Czech północnych, o ile w miejscach dyslokacyi bez niej obyć się było można, oprócz tego atoli, nie chcąc odrazu użyć wojska konnego ze względu na ewentualne skutki, sprowadzono jako rezerwę oddział praskiej konnej straży bezpieczeństwa, bo przy wielkiem nagromadzeniu się tłumów pogotowie straży konnej dla utrzymania porządku jest niezbędne, a w Chebie straży konnej nie było. Z tych zarządzeń zapobiegawczych pokazuje się też, że wyrażone we wnioskach przypuszczenie, jakoby władze w Chebie w wyborze straży rządziły się były względami narodowymi, jest niesłuszne. (*Protesty* z lewicy).

Oba wnioski postawione co do zakazania tego wiecu ludowego osnową swą nie nastręczają powodu do szczegółowego omówienia pojedyńczych tego dnia wypadków, a wbrew zawartym w dziennikach opisom o licznych wypadkach ciężkich obrażeń mogę stwierdzić, że wedle przeprowadzonych najrozleglejszych poszukiwań i przedsięwziętych z urzędu oględzin lekarskich między nielicznemi, jakie się zdarzyły, zranieniami, jedno tylko było znaczniejsze, ale i to także nie było niebezpieczne.

Z tego przedstawienia rzeczy wys. Izba zechce nabrać przekonania, że władza co do zakazania wieców ludowych w Chebie trzymała się ściśle przepisów ustaw obowiązujących i że wobec przedstawionego położenia rzeczy obowiązkiem jej było z należytą energią wystąpić przeciw widocznemu oporowi względem rozporządzeń urzędowych.

Do tego przedstawienia pozwólcie mi szanowni panowie, dodać jeszcze słów kilka. Wobec zajść takich podwójną rządzę się zasadą: po pierwsze, żeby organa rządowe postępowały ściśle na podstawie ustaw a po drugie, aby tak postępowały, żeby nie były zagrożone interesa publiczne, które osłaniać i których dopilnowywać jest obowiązkiem Państwa. Jestem, szanowni panowie zupełnie świadom atrybucyj, które mi przysługują z mocy ustaw, i w granicach tychto ustaw niezachwianie trzymać się będę tego, co poczytuję za obowiązek mojego urzędu. (*Huczne, przeciągłe brawa i rzęsiste oklaski* z prawicy; *protesty i wrzawa* na lewicy).

Rada Państwa.

Wiedeń, 22 października.

(*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej, zagajone przez Prezydenta K a t h r e i n a o zwykłym czasie, różniło się wielce od poprzednich, było bowiem jedno tylko imienne głosowanie. Tyczyło się ono wniosku o wydrukowanie pewnej petycyi przeciw rozporządzeniom językowym, który to wniosek odrzucono 125 głosami przeciw 58 głosom. Mimo to nieodrazu jeszcze przystąpiono do porządku dziennego.

Pos. H o f m a n n (Niemiec-ludowiec), niezadowolony z wczorajszej odpowiedzi Wiceprezyd. Kramarza na swoje pytanie, jakiem prawem prezydyum pozwoliło nowemu posłowi Hellerowi (Czechowi) wygłosić zastrzeżenie polityczno-prawne, czyni wniosek, aby nad tą odpowiedzią otworzyć dyskusyę. Wbrew praktyce obstrukcyjnej jednak nie żąda imiennego głosowania.

Izba w zwykłem głosowaniu odrzuca wniosek.

Pos. Z e l l e r (socyalista) zapytuje Prezydenta, czy prawda, że między prezydyum, a obstrukcyą stanął kompromis na podstawie wzajemnych ustępstw co do dni i godzin posiedzeń Izby z jednej, a co do imiennego głosowania z drugiej strony. Mowca wyszydza „tak śmieszną“ obstrukcyę, która nawet bez wiedzy innych stronnictw z samem prezydyum omawia się o coś, co ostatecznie oznacza ograniczenie praw Izby. — Przemówienie to wywołuje ożywioną sprzeczkę między Niemcami-ludowcami a socyalistami.

P r e z y d. zastrzega sobie odpowiedź na później.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad wnioskami, żądającymi oskarżenia Pana Prezesa gabinetu za zajścia chebskie.

Pierwszy zabiera dziś głos deputowany S c h ü c k e r jako drugi wnioskodawca i mówi: Oburzenie owłada Niemca na samo wspomnienie wypadków, które rozegrały się w niemieckich Czechach, przeciw wysoce oświeconej ludności, rozmiłowanej w prawie i w pokoju. Mowa pos. Herolda dolała jeszcze oliwy do ognia. Mimo to umotywuję moje oskarżenie spokojnie i przedmiotowo. Nie Czesi mają słuszny powód skarżyć się na uciemiężenie, lecz Niemcy, którzy niemal opieki prawa pozbawieni znajdują się w położeniu niezgodnem z honorem i godnością narodu niemieckiego. To też obraża Niemców pos. Herold, twierdząc, że wzburzenie i oburzenie w ludności niemieckiej nie jest prawdziwe, że nie trzeba go brać na seryo. Kto nie wierzy, ten kiedyś uczuje. (*Tak jest! tak jest! huczne brawa* z lewicy). Przechodząc do samego wniosku, mowca opowiada historyę zakazanych wieców chebskich i opiera oskarżenie swe na tem, że były to zgromadzenie osób zaproszonych, że przeto zabronienie ich stanowi naruszenie §. 2 ustawy o zgromadzeniach; a dalej dowodzi, że to naruszenie ustawy pochodzi wprost od Pana Prezesa gabinetu i że wszystkie towarzyszące wypadkom chebskim okoliczności są wyrazem nieprzyjaznego usposobienia hr. Badeniego względem Niemców czeskich. Mowca domyśla się u Rządu takiego planu: ponieważ nie udało się doprowadzić Niemców z Czechami do zgody, przeto niech wybuchnie walka, niech uleglejsi Rządowi Czesi jako liczniejsi pobiją Niemców, niech ich przyprą do ściany; wtedy będzie pokój, choć spokój cmentarny. (*Huczne brawa* z lewicy). Ale hr. Badeni — tak przepowiada mowca — przekona się wtedy, że Czesi są nienasyceni i że zaspokoić ich postulaty znaczyłoby wstrząsnąć podstawami Rzeszy austryackiej. (*Żywe objawy zgody* z lewicy). Poniekąd na dowód tego opowiada mowca, że hr. Badeni z początku nie chciał rozciągnąć rozporządzeń językowych na ziemię Chebską, bo ta pierwotnie nie należała do Czech, ale ostatecznie uległ Czechom. Mowca przedstawia, jak wskutek prześladowania wzmógł się animusz niemiecki w Czechach i w całej Austryi, jak wzmogła się solidarność niemiecka. Pod względem formalnym żąda mowca, aby wniosek jego przekazano osobnej komisyi, przed którą hr. Badeni, jeśli niewinny, niech niewinność swoją udowodni. (*Przeciągłe oklaski* z lewicy).

Tu zabiera głos Pan Prezes gabinetu hr. B a d e n i, którego mowę podajemy na czele dzisiejszego numeru. Lewica dziś nie przerywała, ale tuż po mowie wszczęła wrzawę wśród której dwaj głośni mężowie lewicy, Niemiec czeski G l ö c k n e r i górno-austryacki P e s s l e r na ostatnie słowa Pana Prezesa gabinetu, że niezachwianie trzymać się będzie obowiązku swego urzędu, odpowiedzieli krzykiem, że Niemcy włożą do kieszeni rewolwery, że na taką zapowiedź uzbroją się jeszcze więcej — któreto wykrzyki prezes K a t h r e i n łagodnie zganił.

Pos. S t r a n s k y (Czech) mówi: Przyczyną tych wniosków oskarżających są względy nie prawnicze, lecz polityczne. My Czesi nie myślimy bronić kroków policyjnych, nie cieszymy się z prześladowania innego narodu, sami będąc narodem, którego cała historya jest martyrologią. Z innych tedy pobudek stajemy przeciwko wam Niemcom, jak i wy nie dla naruszenia ustawy, lecz z innych pobudek wnosicie oskarżenie. Że wy sami oskarżenia tego nie bierzecie na seryo, tego dowodzi już sama treść jego, bo zawiera ono nawet faszywe daty. Ja wam udowodnię, że cały wasz ruch wychodzi od Schörerera, że on jest naczelnikiem tego ruchu. (*Żywe protesty* z lewicy). Nie zgadzamy się na zakaz wieców chebskich; byłoby było lepiej, gdyby Rząd był pozwolił odbyć je; bo zakaz sprawia wrażenie takie, jak gdyby Niemcy byli go sobie zamówili. (*Wesołość na ławach czeskich*). Popularność Niemców-liberałów w Czechach oddawna była zagasła, a tu nagle sam Rząd dopomaga im do odzyskania jej zakazem wiecu. W skutek zakazu panowie urządzający zbierają się w dziedzińcu ratusza chebskiego, składają jakąś przysięgę i uwieczniają się — tym oto obrazkiem. (*Mowca pokazuje obrazek.* (*Wielka wesołość na prawicy*). Panów Funkego, Bendela i Fourniera pytam: Jakże bez tego zakazu byliby dobili się tej sławy i tego podziwu, którego zażywają dzięki temu obrazkowi? (*Wielka wesołość*). Żalicie się, że w Chebie użyto konnej policyi z Pragi. A któż przyzwolił pieniądze na konie dla policyi praskiej? Przyzwolili „liberalni“ posłowie Niemcy w czasie gdy policya ta prześladowała Czechów. (*Pos. L e m i s c h, Niemiec-ludowiec: „Liberały“ to nie Niemcy!*) A więc pp. Funke i Gross to także nie Niemcy?... Nazywacie ją czeską policyą. To nie czeska, lecz c. k. rządowa; ale gdy się jej używa przeciw wam, wtedy nazywacie ją czeską, jak i pułki przeciw wam użyte są „czeskie“; gdy atoli my, żądamy, żeby w pułkach czeskich więcej szanowano język, wtedy wy mówicie, że nie ma pułków czeskich, jest tylko armia austryacka, a nie znacie innego języka armii, jak niemiecki. (*Huczne brawa* z ław czeskich). Przypomnijcie sobie tylko, jakie usługi ta policya „czeska“ niedawno wam musiała oddawać. Żalicie się, że Austrya jest państwem policyjnem. Przyznajemy wam słuszność; ale któżto wiecznie w tej Izbie powtarza: myśmy stworzyli Państwo austryackie!? (*Przeciągłe brawa i oklaski* z ław czeskich). Dla tego słusznie powiedział: nie w rozporządzeniach hr. Badeniego, nie w rozporządzeniach namiestniczych, nie w policyjnych tkwi jądro przyczyn skarg waszych, lecz w systemie, który sami stworzyliście i wypielęgnowaliście przez wasze rządy i parlamenty. (*Oklaski* z ław czeskich. *Głosy* z lewicy: „Nie Niemcy, lecz „liberały!“) Oprócz tego j...

---

2)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

I.

(Ciąg dalszy).

— Mnie, napominać?... Och, radzę panu spróbować. Byłoby to po raz pierwszy w życiu.

— Widać to dobrze. Bądź pani spokojna, popsute dziecko, przyprowadzę pani tancerzy, którzy każą pani zapomnieć starego doktora; tymczasem zostawiam panią z moją żoną. Gdzież pan, d'Erquy?

— Doskonale! wybaw pan biednego papę.... Zgubiliśmy go znowu! Na każdym kroku zaczepiają go jacyś panowie, którzy utrzymują, że go znają, a ręczę, że papa nie zna ich nawet z nazwiska. Oto, co nam podróże zatruwa. Skończymy na tem, że będziemy podróżować pod przybranem nazwiskiem. Ale ja p o z u j ę w tej chwili, pan to rozumie? W gruncie rzeczy pochlebia mi to nadzwyczajnie, że za nami chodzą, nałażą nas.... doskonale sobie radzę z tem, co popularność niewygodnego przedstawia.

Jednym rzutem przeskoczyła ławkę, dzielącą ją od pani Aubin i znalazła się w grupie kobiet, otaczających tę uroczą i sprytną kobietę. Zrobiono jej natychmiast miejsce i przez chwilę słychać było tylko głuchy szmer głosów. przedstawiających się wzajemnie, a potem hymn pochwał, wygłaszanych pół głosem na cześć sławnego autora, którego panna Laura była córką.

— Och! — odrzekła — nie będę udawać skromności.... Nigdy nie jest mi dosyć, gdy słucham zachwytów nad papą... Piję to tak gładko, jak mleko... I jeszcze wszyscy go nie znają do gruntu; ja sama tylko wiem, jaki on dobry.

Te panie znalazły ją taką naturalną i milutką!... Komplementa zwróciły się do jej osoby. Co za śliczna tualeta i co za włosy! Rozrzucone w nieładzie, lekkie jak mgła złotawa pod śmieszną małą czapeczką, włożoną trochę na bakier, wymykały się długiemi pasmami ze wstążki, która niby to miała je utrzymać w porządku, okrywając plecy jasnemi falami. Wiele matek, których córki posiadały zamiast włosów mysie ogonki, krytykowały tę fryzurę nieporządną i fantastyczną; trzeba było jednak przyznać, że włosy były prześliczne i ogromne i ślicznie odbijały od twarzy Laury, twarzyczki drobnej, o rysach delikatnych i płci, która mieniła się ciągle, czerwieniąc, to blednąc, w miarę przelotnych wrażeń.

— Tak — rzekła — pociągając jeden z puklów włosów prawie do samego pasa, włosy są moje własne, to fakt. Co do sukni, nie się do niej nie mięszałam. To wymysł Wortha. Papa chce, żeby mnie Worth ubierał; mówi, że najlepsi krawcy zaledwie ujdą dla jego córki. Biedny papa! Ale już przetańczono jedną polkę, a mnie nikt nie przychodzi zapraszać.... Oto, jak mąż pani dotrzymuje słowa, pani Aubin!... Trzeba mi koniecznie jakiegoś dansera, chociażby był kulawy.... Wszyscy tancerzy są tutaj kalecy, mniej więcej, prawda?... Chwała Bogu! drugi walc się zaczyna, a ja ciągle pietruszkę sprzedaję!... To już za wiele!

Spojrzeniem pełnem zwątpienia i dziecinnego gniewu, rzucała na wszystkie strony po sali, szukając. Nagle fałd gniewu na ślicznem czole zniknął.... prawie niewidocznem puruszeniem wachlarza, ukazała swojej towarzyszce mężczyznę, który szukał widocznie sposobu obejścia, lub przeskoczenia granicy ławek, która mu stała w drodze i rzekła cicho do pani Aubin — czerwieniąc się trochę:

— Gdyby ten mógł mnie zaprosić!

— Nie zły masz gust, panno Lauro! — odrzekła doktorowa. — Kwiat młodzieży... Ale nigdy nie tańczy.

W tej samej chwili, jak gdyby dla zaprzeczenia tym słowom, cudzoziemiec — widocznie nie był Francuzem — pochylił się przed Laurą, prosząc ją do tańca.

— Bardzo chętnie — odrzekła młoda dziewczyna żywo.

Potem, zastanawiając się, pomimo, że oparła już rękę na ramieniu tancerza, głosem nieco pomięszanym:

— Czy doktor pana przysyła? — spytała.

— Przepraszam panią, odrzekł z uśmiechem, głosem nieco powolnym, ale bez żadnego akcentu w mowie, któryby zdradzał jego narodowość — przyszedłem z własnej woli.

— Hrabia Tzérényi! pospieszyła powiedzieć pani Aubin. Sądziłam, że pan już opuściłeś naszą Sabaudyę? — dodała zwracając się do niego.

— Nie pani, zamiast wyczerpać szereg przyjemności, których tu doznałem, znalazłem nowe, więc zostaję. Czy wolno mi będzie złożyć pani moje uszanowanie?

— Co za pytanie! Będziemy muzykować jutro.... Oto jesteś pan zaproszony!

— A więc.... ja mogę?... szepnęła Laura do ucha pani Aubin.

— Możesz, odrzekła ta ostatnia zadowolona z naiwnej radości, malującej się na twarzy tego dziecka, którego postanowiła się opiekunką.

— Być może, iż wkrótce znajdę obowiązek ten nadto męczący, rzekła do znajomych, które ją otaczały. Tak samo można by opiekować się i pilnować błędny ognik. Nie przywyczajono jej do karności. Stanowczo jest *fast*, według wyrażenia lady Walford, ale co za klejnocik!

— Klejnocik trudny do przechowania, rzeczywiście, odrzekła pewna stara Angielka. zgryźliwa i nader surowych zasad, — bardzo trudny wierzaj mi pani, bo świat będzie na pokuszenie wyzywał. Już można by powiedzieć.... patrz pani tylko.... że Węgry mają ochotę ją zdobyć....

— Gdyby przynajmniej prawnym sposobem, wtrąciła tonem krótkim pewna dama z prowincyi.

Węgry, reprezentowane przez hrabiego Mateusza Tzérényi miały w samej rzeczy minę zwycięzcy, która mogła śmiało zaniepokoić. Nikt inny nie umiał by wzlecieć lotem tak potężnym, podobnym do wzlotu jastrzębia, unoszącego swoją zdobycz. jak on, porywając Laurę do tańca. Nie był już bardzo młody, ale owa iście królewska nroda, będąca najczęściej udziałem ludzi jego rasy, zacierała ślady lat minionych. Wysmukły i dobrze zbudowany, miał śniadą płeć i nos zlekka przygarbiony. Usta jego pełne i czerwone, otwierały się na pół, ukazując silne białe zęby ocienione dużymi zwieszającymi się nieco wąsami, które, razem ze wzrokiem oczu marzących, zdających się patrzeć nieustannie na nieskończone przestrzenie puszcz ojczystych, nadają fizygnomiom ludzi tego szczepu wyraz nieopisanej melancholii, pomimo śmiałych rysów, świadczących o burzliwym charakterze, podlegającym wszystkim namiętnościom.

Panna d'Erquy, pomimo swojej zuchwałości samowolnego dziecka, trochę się bała śmiałego uścisku, który od pierwszej chwili wziął ją w posiadanie. Walc ten, walc grany przez muzykę cygańską w waryackim jakimś rytmie, raz powolny, melancholijny, to znowu szalenie ochoczy, nie należał do tych, które by przezorna matka pozwoliła tańczyć swojej córce, a Laura, pomimo, że matki nie posiadała, czuła to instyuktownie; ale ostatecznie nawet to poczucie miało swój urok. Zepsute dziecko oddało się tym wrażeniom, odrzucając od siebie skrupuły i zastanowienie, a przebiegając blisko ojca, posłała mu czarowny uśmiech i pocałunek dłonią. W tej samej chwili doktor przyprowadzał młodziutkiego kawalera, wyrwanego od rozkoszy cygara i dyabełka i przyciągniętego prawie za uszy na tancerza dla ślicznej swojej znajomej. Ona rzuciła złośliwym i nieco pogardliwym wzrokiem na młodzika, jakby mówiąc: — Za późno!... — Mam lepszego tancerza!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

jeszcze w nazwie: policya „czeska“, pogarda dla narodu czeskiego; a zapewniamy was, że jeżeli nie zdobędziecie się przynajmniej na część tego uszanowania dla naszej narodowości, które my mamy dla niemieckiej, wtedy nigdy nie będzie między nami a wami pokoju (*Huczne brawa* z ław czeskich). W tych samych dniach, gdy Niemcy w Chebie starli się z policyą, ludność czeska w Pilźnie jeszcze silniej zetknęła się z wojskiem; a jednak nie mówimy: niemieccy strzelcy, niemieccy dragoni rzucili się na naszych ludzi. Bo dla nas jest to tylko c. i k. wojsko. Zresztą hr. Badeni, śląc do Chebu policyę praską, a nie wojsko, działał tylko w interesie ludności chebskiej; albowiem przewidywane; zetknięcie jej z wojskiem byłoby buntem, srożej karanym, a zetknięcie z policyą jest tylko gwałtem, wedle kodeksu karnego łagodniej karanym.

Jakkolwiek Niemcy twierdzą, że Rząd teraźniejszy jest dla nich nieprzyjaźnie usposobiony, nie ulega jednak wątpliwości, że i ten Rząd więcej Niemcom niż Czechom sprzyja. Przypatrzcież się ławie rządowej; nie widzicie na niej ani jednego Czecha. (*Głosy* z lewicy: Ale będzie!) A dla czego nie ma? Bo nie jesteśmy stronnictwem rządowem. A natomiast iluż tam jest Niemców? Przedewszystkiem hr. Gleispach. (*Szydercze wykrzyki* z lewicy.) Panowie, nie śmiejcie się; hr. Gleispach ma większe zasługi około niemczyzny w Austryi niż wy wszyscy razem. (*Żywe objawy zgody* na ławach czeskich. — *Śmiechy i głosy* z lewicy: A rozporządzenia językowe!) Panowie, my Czesi podziękowalibyśmy Panu Bogu, gdyby nie zesłał na nas nic gorszego od rozporządzeń językowych. A dalej: hr. Welsersheimb, br. Glanz, hr. Ledebur, gen. Guttenberg, br. Gautsch! — straszliwie przeważna część gabinetu jest niemiecka. (*Głośne protesty* z lewicy.) Czegoż chcecie? Czyżby każdy Niemiec-minister musiał na ramieniu lub gdziekolwiek indziej nosić wypalony znak Schönerera? (*Wielka, powszechna, przeciągła wesołość*). Mówicie, że rozporządzenia językowe narażają niemczyznę na niebezpieczeństwo; ależ rozporządzenia te nie mówią ani o niemieckim, ani o czeskim języku, lecz nakazują znać oba języki krajowe; jeśli zaś w dwujęzykowości urzędników jest niebezpieczeństwo wtedy niebezpieczeństwo to jest wspólne. Nie o rozporządzenia językowe wam chodzi, na które zgodzilibyście się, gdyby wydane były przez inny gabinet; lecz nie możecie pogodzić się z myślą, żeby tu w Izbie zasiadała większość dbająca o równouprawnienie, większość, w której nie wy główny głos macie, i żeby naród czeski był reprezentowany w stronnictwie, które rządowem nazywacie, jako też w radzie Korony. Brak dobrej woli popchnął was w wielkie nieszczęście, żeście ulegli panowaniu Schönerera (*Głośne protesty* z lewicy.) Nie tylko cała lewica, lecz i wszystkie dzienniki lewicy uległy panowaniu Schönerera. W r. 1888 w nocnem w najściu redakcyi *Tagblattu* Schönerer wołał: „No kolana, żydy!“. Wówczas żydzi nie padli na kolana, lecz poszli do prokuratora; ale dziś czołgają się przed nim na kolanach i uwielbiają w nim największego bożka niemczyzny. On teroryzuje was jako swoich podwładnych, od niego wy uczycie się teroryzować nas i Ministrów; nawet pięściami się odgrażacie. My nie cofniemy się wobec teroryzmu, bośmy mężowie, nie tchórze. Zapewniam was, że tą obstrukcyą niczego nie dopniecie. Jak *Pester Lloyd* swojej siostrzycy *Neue fr. Presse* zarzucił, że nierozum dziennikarstwa niemiecko-liberalnego zburzył panowanie Niemców-liberałów w Austryi, tak ja wam powiadam: jeżeli długo jeszcze znie-walać nas będziecie do głupiej procedury imiennego głosowania po dziesięć lub szesnaście razy na dzień, jeżeli nie natchniecie waszej walki odrobiną ducha i dowcipu wtedy zburzycie parlament i konstytucyę. (*Śmiechy* na lewicy.)

Gdy się prywatnie rozmawia z Niemcem-postępowcem lub ludowcem, zawsze nam mówią: „Niemcy i Czesi reprezentują dwa wielkie narody cywilizowane; powinniśmy przeto połączyć się, aby być decydującymi w Austryi czynnikami; bo i dla czegoż pozostawiać panowanie tym Polakom?“ A więc ani sobie, ani nam nie poczytalibyście za zdradę narodu, gdybyśmy z sobą się połączyli: ale gdy Niemcy-katolicy z nami się łączą, krzyczycie, że dopuszczają się zdrady na niemczyźnie. A mimo to sami staracie się o Dipaulima. Nie powiedzie się wam jednak zepsuć szczerej i rzetelnej przyjaźni między Czechami a Niemcami-katolikami. (*Niepokój* na lewicy). Mowca tak kończy: Przekonani, że wszystko, co przedsiębierzecie przeciw temu Rządowi, który nie jest naszym rządem, że to wszystko ma tylko na celu przywrócić rządy, któreby służyły dawnemu systemowi centralizacyi i germanizacyi, ujarzmienia i uciemiężenia narodów słowiańskich, stawiamy wniosek: Wysoka Izba zechce nad wnioskami o oskarżenie Pana Prezesa gabinetu za wypadki chebskie przejść do porządku dziennego. (*Huczne oklaski* z ław czeskich.

Pos. Funke (Niem.-post.) przemawia za wnioskami oskarżenia. Mowca bierze prezydentowi wielce za złe, że ośmieszył uroczystą scenę przysięgi na dziedzińcu ratusza chebskiego. Najciekawszą częścią mowy jego są słowa ostatnie: „Wyrok na postępek hr. Badeniego co do wiecu chebskiego zapadł już przed głosowaniem nad wnioskami; ten wyrok potępiający wydał naród niemiecki w Austryi“. — Przed tygodniem pos. Russ zakończył swą mowę temi samemi słowami.

Pos. Schwarz (Czech) przemawia przeciw wnioskom. Mowca zapowiada, że ugoda między Czechami a Niemcami musi stanąć i stanie.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Engel zapytuje prezesa, co myśli uczynić dla pomieszczania mów czeskich w stenograficznym protokole.

Prezydent odpowiada, że zastanowi się nad tem.

Koniec posiedzenia o godzinie 7. — Następne we wtorek.

Z Górnego Szlązka.

(Ugoda między katolikami niemieckimi a Polakami na Szląsku górnym. — Organizacya wyborcza. — Pismo ks. kardynała Koppa. — Generalny wikaryat cieszyński).

We Wrocławiu odbył się niedawno zjazd delegatów centrum i wspólnie z przedstawicielami polskich komitetów uchwalił następujące podstawy organizacyi wyborczej: w okręgach z ludnością mięszaną pod względem narodowym skład komitetów wyborczych powinien odpowiadać liczebnemu stosunkowi narodowości; oba języki są zupełnie równouprawnione w naradach i wszelkich ogłoszeniach; przy wyborze kandydata na posła rozstrzyga przedewszystkiem kwalifikacya, a przy równej kwalifikacyi dwóch kandydatów pierwszeństwo otrzymuje posiadający oba języki; w okręgach, które wybierają dwóch lub trzech posłów, najmniej jeden z nich powinien umieć po polsku; komitety okręgowe, zanim zamianują kandydatów, są obowiązane zasięgnąć opinii wyborców, zwołując w tym celu zebrania przedwyborcze zarówno polskie jak niemieckie.

Porozumienie to Polaków szląskich z centrum niemieckiem, uznające formalnie narodowość polską na Szląsku, z której szowiniści niemieccy chcieliby uczynić jakiś pośredni żywoł na pół niemiecki na pół słowiański (Wasserpolaków), oraz gwarantujące pewne prawa i reprezentacyę polskiej ludności, wywołało burzę w liberalnej i hakatystycznej prasie niemieckiej.

W obec skarg dzienników na germanizacyę polskiej i czeskiej ludności we wschodnich prowincyach pruskich, prowadzoną systematycznie przez duchowieństwo, solidaryzujące się w tem z pruską biurokracyą, redakcya czeskiego pisma *Katol. Listy* zwróciła się bezpośrednio do ks. kardynała Koppa, księcia-biskupa wrocławskiego, i do ks. biskupa chełmińskiego z prośbą o wyjaśnienie kościelnych i narodowych stosunków ich dyecezyj. Ks. kardynał Kopp nadesłał już odpowiedź, która brzmi, jak następuje:

„Władze kościelne starają się uczynić zadość religijnym potrzebom ludności, a to w sposób następujący: Ponieważ w niektórych miejscowościach żyje także znaczna liczba niemieckich katolików, a ci żalą się, że nigdy nie mają sposobności słuchać niemieckiego kazania i okolicznością tą zasłaniają się przy uczęszczaniu na kazania protestanckie, przeto, po wysłuchaniu opinii duchowieństwa, wydałem niżej przytoczoną kurendy pasterską w której zarządzenia moich poprzedników systematycznie zestawiłem, a której treść jest następująca:

1) W polskich nabożeństwach nie zaszła żadna zmiana i nie są one bynajmniej ograniczone. Jak poprzednio, tak i teraz istnieją setki parafij, w których kazania, modlitwy i spiewy są polskie, albo dlatego, że ludność wyłącznie tylko po polsku mówi, albo dlatego, że liczba niemieckich katolików jest mała.

2) Obok polskich kazań i polskich spiewów odprawiane są także niemieckie kazania i spiewy tylko w tych miejscowościach, które zamieszkuje znaczniejsza liczba niemieckich katolików. W niewielu jednak tylko miejscowościach odbywają się regularne kazania niemieckie; po większej części dzieje się to tylko wyjątkowo, raz na miesiąc lub nawet rzadziej. Faktycznie niemieccy katolicy otaczani są mniejszymi względami, niż to postanawiają moje pasterskie przepisy.

3) Polacy katolicy nie są bynajmniej pokrzywdzeni, a to nawet tam, gdzie istnieje znaczniejsza liczba niemieckich katolików, którym przyznane jest tylko częściowe nabożeństwo (kazanie i pieśń przed i po modlitwie), podczas gdy polscy katolicy mają nienaruszone całkowite nabożeństwo w polskim języku.

Że także dwaj inni niemieccy biskupi we wschodnich prowincyach polskich dbają o religijne potrzeby swoich dyecezyan, bez względu na narodowość, to można z góry z całą pewnością przypuszczać; katoliccy biskupi mają na uwadze jedynie religijno-moralne dobro wiernych, a nie oddają się też nigdy jako narzędzia politycznych celów, ani tej, ani innej stronie“.

Tyle w piśmie ks. kardynała Koppa, co do zarzuconych mu usiłowań germanizacyjnych. Ponieważ jednak w dziennikach rozszerzano także wiadomość, iż dla austryackiej części dyecezyi wrocławskiej, która obok 100.000 Niemców liczy 200.000 Słowian, ma być mianowany Niemiec generalnym wikaryuszem, przeto ks. kardynał Kopp skorzystał ze sposobności, aby oświadczyć, iż na następcę zmarłego generalnego wikaryusza ks. Findyńskiego upatrzył kapłana Słowianina i jego w najbliższym czasie zamianuje. Dalej podnosi ks. kardynał, iż nie wiadomo mu jakoby między katolickiem centrum a polską frakcyą przyszło do skutku porozumienie co do utworzenia polskiego Uniwersytetu (w Prusich wschodniech) ks. kardynał oświadcza, iż centrum z pewnością nie byłoby temu przeciwne, ale zachodzą przeszkody z innej strony.

KRONIKA

Lwów, 25 października.

— **JE. P. Minister spraw zagranicznych** hr. Agenor Gołuchowski, przybył dzisiaj pociągiem pospiesznym po godzinie 2 popołudniu z Wiednia do Lwowa i zamieszkał w swoim pałacu, a dzisiejszym nocnym pociągiem odjedze do dóbr swoich w Skale, na kilkudniowy pobyt.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, wyjeżdża dzisiaj do Wiednia na ślub hr. Wandy Badenianki z hr. Adamem Krasińskim. Z Wiednia uda się pan Marszałek do Paryża, a ztamtąd pojedzie wprost do Rzymu w sprawie pomnika Mickiewicza. Pan Marszałek jako prezes komitetu chce naocznie i na miejscu przekonać się, jak daleko postąpiła praca około odlewania pomnika. Około 10 listopada będzie hr. Badeni z powrotem we Lwowie.

— **Kółko weteranów** im. Najd. Arcyksięcia Ferdynanda Karola, mianowało kapelmistrza i kompozytora p. Józefa Diamanda (Lwowianina) swoim członkiem honorowym.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jerzy Rosenbaum, rodem z Podkamienia ad Brody w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Gabryela Zapolska**, autorka i artystka dramatyczna, przybyła wczoraj do Lwowa i będzie dzisiaj w teatrze na 11 przedstawieniu swojej sztuki.

— **Konkurs** na posady jednego, ewentutualnie dwóch inżynierów, tudzież na posady dwóch adjunktów budowniczych i dwóch praktykantów budowniczych, rozpisuje Prezydyum Namiestnictwa w Zadarze.

— **Pamiątka Ujejskiego.** Staraniem Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“, którego ś. p. Kornel Ujejski był wielkim przyjacielem i członkiem honorowym, odbyło się dzisiaj w kościele OO. Bernardynów odsłonięcie tablicy, ku uwiecznieniu pamięci wielkiego poety. Tablica wmurowaną jest na pierwszym filarze nawy, po prawej stronie od wejścia. Podczas żałobnego nabożeństwa, które odprawił ks. Cypryan Jurkiewicz w obec licznie reprezentowanych członków Stowarzyszenia „Gwiazda“, oraz tłumnie zgromadzonej publiczności i młodzieży, wygłosił piękne kazanie ks. Wnorowski, w którem podnosił miłość ludu, jaką pałał Ujejski, miłość ludu w łączności z miłością religii, ojczyzny i rodziny, wykazując zarazem przewrotność zgubnych teoryj socyalistycznych. Na chórze spiewał chór „Gwiazdy“.

— **Wiec ruski,** który miał się odbyć dnia 1 listopada we Lwowie w sali Domu Narodnego został przez c. k. Dyrekcyę policyi zabroniony.

— **Kurs nauki przemysłu budowlanego.** Dyrekcya c. k. państw. Szkoły przemysłowej we Lwowie ogłasza, że wpisy uczniów do szkoły przemysłu budowlanego, mianowicie: murarskiego, ciesielskiego i kamieniarskiego, odbywać się będą: w poniedziałek, wtorek i środę, 1, 2 i 3 listopada od godziny 9—12 z rana, a we środę nadto od 3—5 popołudniu w gmachu szkolnym — ul. Teatralna.

Nauka w tej szkole jest całodzienna i trwa od 1 listopada do 31 marca.

Uczniowie, którzy ukończyli cały kurs z dobrym postępem, nabywają tych wiadomości teoretycznych, jakie są potrzebne do składania przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie przepisanego ustawą egzaminu na majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich.

Uczniowie nowo wstępujący do szkoły na kurs I, winni udowodnić metryką urodzenia, że skończyli przynajmniej 14 rok życia, odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę na budowli jako murarze, cieśle lub kamieniarze i wykazać się świadectwem ukończenia obowiązkowej 6-letniej nauki codziennej w szkole ludowej, lub świadectwem, że ukończyli z dobrym postępem klasę II szkół średnich.

Uczniowie, chcący uczęszczać na naukę w przemysłowej szkole uzupełniającej wieczornej, winni udowodnić metryką urodzenia, że ukończyli 14 lat, tudzież dostawić świadectwo, że przynajmniej ukończyli z dobrym postępem naukę przygotowawczą, t. j. kurs przygotowawczy i I klasę w ogólnej szkole uzupełniającej, lub że ukończyli z dobrym postępem VI klasę szkoły ludowej, albo II klasę szkół średnich.

— **Zarząd panoramy** „Bem w Siedmiogrodzie“ będzie wydawał od dnia dzisiejszego do końca miesiąca dla szkół, towarzystw, korporacyj i t. p., oraz dla tutejszej załogi wojskowej książeczki wstępne, zawierające bilety po 15 ct. od osoby; książeczki te jednak będą zawierały bilety dla gron, złożonych co najmniej z 50 osób. W tym celu należy się zgłaszać ustnie lub pisemnie do zarządu, przy ul. Jagiellońskiej 3, od godziny 5—6 popołudniu.

— **Pomnik hr. Fredry.** Na podstawie pomnika hr. Fredry na placu Akademickim, odsłoniętego wczoraj, jest u dołu napis:

Aleksander
hr.
Fredro.

Drugi napis, na tylnej ścianie piedestału, opiewa:

Staraniem
Koła literacko-artystycznego
we Lwowie.
1897.

— **Posady nauczycieli.** C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie, ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela w 4-klasowej szkole męskiej im. Elżbiety we Lwowie z płacą roczną 800 zł. i z 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na taką samą posadę przy innej szkole miejskiej etatowej, przy tej sposobności opróżnić się mogącą.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie, najdalej do 30 listopada b. r.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we wtorek, dnia 26 b. m. pogadanka prof. M. Thulliego p. t.: „O nierzetelności w handlu“. Początek o godzinie 7 wieczorem. Treść pogadanki zainteresuje niewątpliwie katolicki świat handlowy, a dyskusya może przynieść niemałą korzyść sprawie. Wstęp wolny dla członków i panów przez nich wprowadzonych.

— **W sprawie krzyżów nagrobnych.** Związek katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych, uprasza wszystkie zamożniejsze sfery naszego miasta, aby w dniu zadusznym zaniechały zbytkownych wieńców i świateł na grobach a przyjęły ofiarowany im krzyż z czterema lampkami w zamian za jałmużnę dla ubogich zostających pod opieką katolickich towarzystw i zakładów dobroczynnych we Lwowie. Wobec wielkich potrzeb i coraz bardziej wzmagającej się nędzy, najmniejszy datek za krzyż ustanawia Związek 2 zł., nie kładąc tamy hojności miłosierdzia w naddatkach. „Dajcie a będzie wam dano“.

Ofiary na krzyże można składać na cele ogólne Związku Towarzystw dobroczynnych lub na specyalne dzieła miłosierdzia wedle uznania, jakiemi są Towarzystwa: św. Wincentego á Paulo męskie i żeńskie, św. Salomei, św. Józefa z Arymatei, opieki nad więźniami, opieki nad terminatorami, Arcybractwa N. M. P. Królowej korony polskiej; Zakłady: nieuleczalnych św. Józefa, Dom pracy pod Opatrznością, św. Jadwigi dla sług. Przytuliska: tercyarzy Brata Alberta, sierót św. Józefa, niemowląt Dzieciątka Jezus i inne stosownie do woli. Na cmentarzu Łyczakowskim będzie można otrzymać krzyże i składać datki w dniach 1 i 2 listopada przy bramie w osobnym namiocie Związku, na cmentarz Stryjski i Janowski należy zamawiać krzyże u jednej niżej wymienionych firm i odbierać je w bramie cmentarza Łyczakowskiego.

Ofiary przyjmują i przekazy na krzyże wydają redakcye: *Ruchu katolickiego*, *Dziennika Polskiego* i *Gazety Narodowej*; cukiernie: Ferdynanda Grossa przy ul. Akademickiej, Hausera i Bienieckiego, Knappa, Brzeziny, Wierzbickiego, Kruszyńskiego; księgarnie: pp. Seyfartha i Czajkowskiego, Gubrynowicza i Schmidta, Jakubowskiego i Zadurowicza; handle pp.: Ignacego Drexlera i synowie, „Aryadne“ Drexlera, Seyfartha i Dydyńskiego, Zborowicza, Leonarda Soleckiego, Mikołaja Ludwiga plac Maryacki 8, Wincentego Kuczabińskiego, Musiałowicza i Janika, Langnera, oraz w Czytelni katolickiej. Rynek 20.

— **Urzędnicy Banku krajowego** urządzili w dniu wczorajszym owacye pp.: Hipolitowi Bochdanowi, prezesowi rady nadzorczej z okazyi 15-letniego sprawowania tego urzędu, tudzież p. Wacławowi Domaszewskiemu, z powodu 10-letniej rocznicy objęcia urzędowania. W odpowiedzi na przemowę p. Michała Majewskiego, prokurzysty Banku, w obec grona urzędników do p. Bochdana wystosowanej, prezes rady nadzorczej dziękując, podniósł poczucie obowiązku i gorliwości urzędników Banku. Również serdecznie dziękował p. Domaszewski za zgotowaną mu owacyę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, dr. Władysław Kleczyński, koncypient

prokuratoryi skarbu, syn profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 25 roku życia. *Czas* poświęca zmarłemu bardzo ciepłe wspomnienie: Zdolny, wykształcony, pracowity a w obejściu nadzwyczaj miły, posiadał powszechną sympatyę. Kierowany umiejętną ręką zacnego ojca, po ukończeniu studyów, pracował przez pewien czas w naszym dzienniku (*Czas*) dla obznajomienia się z praktycznem życiem obywatelskiem i politycznem. Rozpocząwszy zawodową karyerę w prokuratoryi skarbu, ceniony przez przełożonych, zajął się po za urzędowemi zajęciami bardzo gorliwie sprawą rozwoju klubu konserwatywnego. Brał udział w jego ukonstytuowaniu, pełnił obowiązki sekretarza i z zapałem zdobywał zasób wiedzy i doświadczeń, których wczesna śmierć nie dozwoliła mu spożytkować dla dobra społeczeństwa. Serdeczne współczucie towarzyszy rodzicom, dotkniętym tak ciężkim ciosem.

We Lwowie, Klemens Ilnicki, c. i k. pułkownik w stanie spoczynku, w 60 roku życia.

Teresa z Knihinickich Chmurowiczowa, żona radcy rachunkowego c. k. Namiestnictwa.

W Przemyślu, ks. dr. Juliusz Paszyński, prałat scholastyk przemyskiej kapituły obrz. łać. i proboszcz w Przemyślu, przeżywszy lat 77.

= **Miły gość.** Do Michała Pełecha, stróża pod l. 11 przy ul. Wałowej, zgłosił się w sobotę, dnia 23 b. m. były kelner Adolf Heistein z prośbą o nocleg. Pełech zgodził się na to i Heistein pozostał u niego. Gdy wszyscy zasnęli, wstał Heistein, zabrał co tylko mógł z wartościowych rzeczy Pełecha, na ogólną sumę do 30 zł., a wychodząc niepostrzeżenie wziął jeszcze klucz od kamienicy, otworzył sobie bramę i umknął ze zdobyczą.

= **Córka jakich mało.** Pelagia Kramarz, zamieszkała pod l. 32 przy ul. Marcina, zamknęła dnia wczorajszego rano swoje mieszkanie i udała się do kościoła. Powróciwszy po nabożeństwie do domu, zastała kłódki porozbijane, pomieszkanie otwarte i spostrzegła brak skrzyni z rzeczami wartości 40 zł. Podejrzenie Kramarzowej o popełnienie tej kradzieży, padło na jej córkę Maryę, zamężną Dutkiewicz, do której z c. k. rewizorem Spangiem bezzwłocznie się udała i rzeczywiście skrzynię z rzeczami u niej odszukała. Miłą córkę, przyznającą się do kradzieży aresztowano.

= **Przedsiębiorczy żebrak.** Jan Woźniczka, lokaj u inżyniera p. Niemeksy pod l. 17 przy ulicy Kopernika wyszedł dnia wczorajszego na chwilę z kancelaryi swego pana, pozostawiając drzwi otwarte. Gdy wrócił, spostrzegł 12-letniego Jana Ogrodnika, wychodzącego z mieszkania pana N., a gdy go Woźniczka zapytał czego do pomieszkania wchodził, odpowiedział Ogrodnik, że w celu żebrania. Woźniczka nie zadowolony z tej odpowiedzi, wszedł spiesznie do mieszkania i spostrzegł, że ów żebrak skradł mu 11 złr. 98 ct. Nie tracąc czasu, wybiegł na ulicę, dopędził Ogrodnika i odebrał od niego wszystkie skradzione pieniądze, a przemysłowego żebraka oddał w ręce żołnierza policyjnego.

= **Grzeczny masarz.** Kapral policyjny Zabalewicz, podniósł w sobotę około pół do 3 popołudniu kobietę, leżącą na chodniku przy ul. Batorego i odstawił jako ciężko chorą na stacyę ratunkową, gdzie obecny lekarz skonstatował u niej złamanie kości sprychowej prawej i distorsyę stawu nadgarstkowego. Kobieta ta zeznała, że się nazywa Zofia Czmiel, jest zarobnicą, liczy 65 lat i mieszka pod l. 51 przy ul. Krzyżowej. Poszła do sklepu masarza Ichnowskiego kupić sobie kiszki za 6 ct. Gdy według jej zdania Ichnowski dał jej za małą kiszkę i ona mu z tego powodu wymówki robiła, masarz wyrzucił ją za drzwi. Te wyprosiny były tak gwałtowne, że Czmiel odniosła ciężkie obrażenia cielesne.

— **Złota Msza.** Dnia 1 stycznia 1898 upłynie lat 60 od czasu, kiedy Ojciec św. Leon XIII czytał pierwszą Mszę św. Z tego powodu odbędą się we wszystkich kościołach katolickich uroczyste nabożeństwa.

— **Teatr prywatny w Warszawie.** Warszawski *Kuryer Codzienny* pisze: Dowiadujemy się, że starania podjęte przez p. Ronikiera o uzyskanie koncesyi na stały teatr polski prywatny w Warszawie, jak również i takież starania p. Amfiteatrowa co do otwarcia w Warszawie prywatnego teatru stałego rossyjskiego, nie zostały uwzględnione.

Ten sam dziennik donosi: Z rozporządzenia księcia Imeretyńskiego z sześciu znajdujących się na wystawie Krywulta obrazów p. Costenoble, zatytułowanych „Tragedya kobiety“, trzy zostały usunięte, jako obrażające uczucia moralne widzów.

Notatki literacko-artystyczne.

Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych. Świeżo opuścił prasy drukarskie trzeci zeszyt (tom II, arkusze od 11—15), bardzo pożądanego i potrzebnego tego wydawnictwa, które opracowane przez fachowe siły z inicyatywy lwowskiego Towarzystwa prawniczego wychodzi we Lwowie (nakładem Jakubowskiego i Zadurowicza) pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego. Jak się dowiadujemy, powodem małej przerwy w systematycznem ukazywaniu się zeszytów wydawnictwa była okoliczność, że wskutek letnich wyjazdów i urlopów współpracowników wydawnictwa, przygotowanie materyału doznało pewnego opóźnienia; obecnie materyał już przygotowany i zebrany, a zeszyty ukazywać się będą teraz szybko po sobie w regularnych odstępach czasu. Zeszyt czwarty wyjdzie już w pierwszych dniach listopada.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek „Małka Szwarcenkopf“ sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Gabryeli Zapolskiej.

We wtorek „Kwiat miłości“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We środę po raz 4ty „Wesele Fonsia“ krotochwila Ryszarda Ruszkowskiego.

We czwartek „Opowieści Hoffmana“.

W piątek po raz pierwszy „Turniej“, dramat w 5 aktach St. Kozłowskiego z panią Stachowicz i Chmielińskim w głównych rolach.

POMNIK ALEKS. HR. FREDRY.

„Nareszcie i Lwów zapragnął być miastem pomników, panteonem swoich mężów sławnych i zasłużonych. Ambicya ta chyba aż nadto usprawiedliwiona w przeszłości grodu naszego, — w wybitnym jego udziale w historyi narodów. Lwów ma prawo do pomników, które przypominać będą swoim i pouczać obcych, że ponad jego murami, aczkolwiek przeważnie nowymi, — duch starych a sławnych dziejów się unosi, że w jego atmosferze drga jeszcze echo głośnych i wspaniałych czynów bohaterskich, a bohaterami byli nie tylko królowie i mężowie rycerskiego rzemiosła, ale zarówno i mieszczanie, którzy w chwili groźnej umieli walecznie odpierać najazdy od miasta, Ojczyzny i Europy, a w czasie pokoju rozumnie kierować sprawami swojej gminy i sprawiedliwie sądzić spółobywateli. Lwów wydał mężów zasłużonych w kościele i państwie, a na polu nauki i sztuki — (szczególnie poezyi) — niejeden Leopolita zdobył sobie nieśmiertelną sławę. Poczucie własnej wartości i godności ocknęło się w naszej społeczności miejskiej i objawiło silnym a stałym zamiarem, który szybko w czyn się zamienia, zamiarem ozdobienia miasta pamiątkami mężów zasłużonych i nadania mu zewnętrznej cechy miasta historycznego.

Słowa te wyrzekł wczoraj podczas wspaniałej uroczystości odsłonięcia pomnika hr. Fredry we Lwowie profesor dr. Balasits, wiceprezes Koła literacko-artystycznego oddając Reprezentacyi miasta pierwszy pomnik z szeregu tych, jakie Lwów zasłużonym krajowi i społeczeństwu stawiać zamierzył. Słowa te trafnie scharakteryzowały chwilę, której uroczystość wczorajsza była pełnym i pięknym wyrazem.

Wszystkie stany i warstwy, ludzie wszystkich zawodów i rodzajów pracy, przedstawiciele całego społeczeństwa zgromadzili się wczoraj na placu Akademickim, dokoła skweru, na którym stanął pomnik Aleksandra hr. Fredry, ojca komedyi polskiej. W pierwszych rzędach tuż obok zasłony purpurowej kryjącej pomnik, stanęli: Najprzew. ks. Arcybiskup Issakowicz, JE. Namiestnik ks. Eustachy Sanguszko, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Prezydent wyższego Sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, zastępca Marszałka krajowego Antoni Jaxa Chamiec, członkowie Wydziału krajowego dr. Hoszard, Romanowicz, członkowie rodziny hr. Fredrów, reprezentacya miejska, Uniwersytetu, Politechniki, Koła literacko-artystycznego, kurator fundacyi hr. Skarbka Henryk hr. Skarbek, artyści — a wśród nich sędziwa jubilatka Aniela Aszpergerowa. — i artyści sceny lwowskiej i t. d., i t. d. — cały Lwów interesujący się sztuką i literaturą. Plac dokoła obległy tłumy; we wszystkich oknach i na balkonach otaczających plac kamienic setki były uczestników i widzów uroczystości, a rusztowania nowobudującej się ogromnej kamienicy od strony północnej posłużyły też setkom za rodzaj trybun.

O naznaczonej godzinie — pół do dwunastej w południe — wywieszono na szczycie wieży ratuszowej chorągiew miejską, — na placu Akademickim zatrąbiono hejnał i na mownicę obok zasłoniętego pomnika wstąpił były prezes Koła literacko artystycznego, powieściopisarz Albert Wilczyński, który w szerokich zarysach podał dzieje powstania Fredrowskiego pomnika. Znane są one czytelnikom naszym z obszernego opisu p. Stanisława Pepłowskiego, który podaliśmy w poprzednim numerze *Gazety*.

Następnie przemówił dzisiejszy wiceprezes Koła prof. dr. Balasits, którego piękne słowa przytoczyliśmy na wstępie. W dalszym toku przemowy podniósł dr. Balasits, że z lokalnego stanowiska słusznie w szeregu stawianych pomników pierwsze zajął miejsce pomnik Fredry, twórcy komedyi polskiej, który tu żył i tworzył, poczem zaznaczywszy inicyatywę „Koła liter.-artyst.“ w postawieniu pomnika, złożył dank Reprezentacyi miejskiej w ręce prezydentów dawnego i dzisiejszego, pp. Mochnackiego i Małachowskiego, za poparcie finansowe przedsięwzięcia Koła.

Twórcy pomnika, prof. Leonardowi Marconiemu poświęcił mowca też gorące a zasłużone słowa za piękne dzieło, którem Lwów ozdobił, poczem zwrócił się do omówienia ducha dzieł Fredry.

Po tem przemówieniu spadła zasłona pomnik okrywająca i ukazała się postać ojca komedyi polskiej w spiżu uwieczniona. Aleksander Fredro, siedzący na fotelu, z piórem w ręku, spogląda w dal — zda się przypatrywać nowym czasom, nowym stosunkom, nowemu społeczeństwu....

W chwili opuszczenia zasłony, przed którą przez cały czas trzymano godło dawnej konfraterni literackiej lwowskiej, przez obecne Koło literacko-artystyczno przyjętej za berło, rozległ się silny chór członków gal. Towarzystwa muzycznego pod batutą dyr. Schwarza, Chór odśpiewał kantatę powitalną Verhulsta ze słowami Jana Kasprowicza.

Po odśpiewaniu kantaty wstąpił na mównicę prezydent miasta dr. Małachowski, który złożywszy imieniem gminy i Reprezentacyi miasta podziękę „Kołu literacku-artystycznemu“ za tak piękny dar, jaki Lwów w pomniku Fredry otrzymał, złożywszy podziękowanie twórcy pomnika prof. Marconiemu, w kilku pięknych zwrotach podniósł jedną z najgłówniejszych cech twórczości Fredry ojca, mianowicie **prawdę** z jaką odtwarzał życie, opromieniając jego obrazy blaskami szczerego humoru i samorodnego dowcipu. „W prawdzie słów Fredry, owianych gorącą miłością ojczyzny — rzekł pięknie mowca — tkwi jego popularność, jego wielkość i wieki przeminą, a dzieła jego nie przeminą....“

Zakończył zaś swe przemówienie prezydent miasta gorącą odezwą do mieszkańców naszego grodu, mówiąc:

„Z uczuciami głębokiej czci i pietyzmu odbieram imieniem gminy m. Lwowa ten spiżowy wizerunek niezapomnianego naszego Fredry, a sądzę, że te uczucia Rady miejskiej, jak i jej wielokrotnie zamanifestowany prawdziwy patryotyzm i gorąca miłość ojczyzny, dają dostateczną gwarancyę, że pomnik ten zawsze szanowanym i szczególną opieką otaczanym będzie. Lecz ona nie wystarczy, jeżeli mieszkańcy naszej stolicy sami — oceniając nieposlednią wartość tego pomnika dla miasta, — nie podadzą administracyi miejskiej pomocnej dłoni w ochranianiu tej pamiątki.

„Jestem przekonany, że tak będzie, że mieszkańcy tego grodu zawsze rozumieli i teraz zrozumieją ten patryotyczny obowiązek na nich ciężący i uczynią wszyscy wszystko, co w mocy każdego, by tę pamiątkę chronić i szanować, pomni tej prawdy dziejowej, że potępionym będzie naród, który swych własnych nie szanuje pamiątek.“

Ostatni przemówił z trybuny wnuk Aleksandra ojca, hr. Andrzej Fredro w te słowa:

„Czcigodni Panowie, a drodzy mi zawsze, z dniem dzisiejszym tem droższi Rodacy! Staję przed wami rozczulony, zawstydzony, a wdzięczny zarazem bez granic. Wdzięczny, żeście Wy, Panowie, Koło literacko-artystyczne, a z Wami naród Polski cały, zrozumieli i ocenili myśli, uczucia i działalność ś. p. Dziada mego, żeście nie szczędzili trudu, ni kosztów na uczczenie jego pamięci, żeście wreszcie i mnie na uroczystość dzisiejszą zaprosić raczyli; — zawstydzony, bo w niczem, ani w najmniejszej cząstce, ni Dziadowi, ni Ojcu mojemu, dorównać nie zdołam. W imieniu całej rodziny dziękuję wszystkim tu obecnym, wszystkim w całej Polsce, który swoją cegiełkę do wzniesienia tego pomnika dołączyli. Ten pomnik to zaciśnięty węzeł między wszystkiem, co polskie, a potomkami Aleksandra Fredry, silniejszy od gordyjskiego — jego żaden Aleksander Wielki przeciąć nie potrafi — ten pomnik, to wyraz wdzięczności narodu dla talentu i pracy, to upomnienie dla nas młodszych do wdzięczności i obowiązków względem Ojczyzny.

Tylu tu widzę zebranych, ze nie wiem, na czyje ręce złożyć wyrazy wdzięczności, więc, miast podzięki, najgorętsze, najgłębsze podnoszę życzenia: Oby te gwiazdy, które świecą nad mogiłami dobrze zasłużonych, jaśniały w dal przyszłości, oby nigdy nie zgasły ani w sercach, ani w myślach, ani w czynach naszych.... do ostatniego tchu!“

Wreszcie odczytał p. Onyszkiewicz drugi wiceprezes „Koła liter.-artyst.“ telegramy z Warszawy i Krakowa, wyrażające łączność z z piękną uroczystością — poczem znowu odezwał się chór Towarzystwa muzycznego przy dźwiękach kapeli wojskowej.

Na tem uroczystość właściwą zakończono.

* * *

Po uroczystości odsłonięcia pomnika, podejmował wnuk Aleksandra Fredry, hr. Andrzej w sali kasyna miejskiego liczne grono zaproszonych gości.

Gdy napełniono kielichy, pierwszy toast wzniósł prezydent miasta, dr. Małachowski na cześć rodu Fredrów. poczem gospodarz wzniósł toast na cześć ks. Arcybiskupa Issakowicza, który odpowiadając życzył narodowi jak najwięcej takich pracowników, jakich wydał ród Fredrów.

Z kolei p. Tadeusz Romanowicz członek Wydziału krajowego przemówił jak następuje:

Zadziwicie się, że ja właśnie wznoszę toast na cześć i pomyślność rodu. Z rodziną Fredrów rodzina Szeptyckich najściślejszymi węzłami związana. Pamiętam lat temu 35 odbywał się we Lwowie ślub, który dla Lwowa był wypadkiem dnia. Szła zamąż Fredrówna, córka Aleksandra, za Szeptyckiego, — a zapowiadano ślub „kontuszowy“. My młodzi wówczas studenci. tłumnie zaległiśmy plac przed kościołem Bernardyńskim — a owe kontusze, było to w roku 1862! — entuzyazmowały nas. Tego ślubu nieposlednie owoce widzimy dziś tu między nami. Wiecie, że Szeptyccy dawniej słynęli orężnemi sprawami. Dziś zmieniły się czasy. Inne potrzeby — inna praca. Ci co przed 30 laty myśleli, że już idą prostą, najkrótszą drogą do Polski — dziś, pracując mozolnie nad pomnożeniem zasobów narodowych, pracują na to, aby do tej Polski doszli, jeżeli nie ich dzieci, to wnuki. I w tej pracy Szeptyccy stoją dzielnie w szeregu. Swiadkiem: Jaworów. Zdaje się rzecz drobna — taka szkoła drzewna w Jaworowie, taka szkółka koronkarska, taki wyrób pleciónek, — a to wszystko podnosi zarobkowość ludu, to wszystko praca polska na korzyść ludu ruskiego. I w tem wszystkiem jest Szeptycki — mniejsza, że z groszem swoim, bo go ma dosyć, to go dawać może jeszcze więcej, — ale ze swoją pracą, użyteczną na dziś i na dalekie jutro. To też ja — który w politycznych sprawach mogę się z nim różnić, tak że nieraz przeciw sobie stajemy — wiedząc jednak o tej zacnej pracy jego, wiedząc, że tej pracy jego przewodniczy wspólny nam cel i wspólna myśl polska — wznoszę z całego serca toast: niech ż ją Szeptyccy!“

Toast ten powtórzono z wielkim zapałem.

Hr. Andrzej Fredro dziękował następnie Komitetowi, który urządził uroczystość, w ręce prezydenta dr. Małachowskiego, p. Rodoc (Biernacki) wierszem uczcił pamięć Aleksandra hr. Fredry ojca, a pięknie przemówił Kazimierz hr. Szeptycki (syn). Przemawiali dalej profesor dr. Balasits, podnosząc zasługi rodu Fredrów. dr. Ostaszewski-Barański, składając hołd komedyopisarzowi w imieniu prasy i Jan hr. Szeptycki, który imieniem rodzin Fredrów i Szeptyckich dziękował za objawy serdecznych uczuć społeczeństwa. Władysław Bełza wzniósł udatny toast wierszem na cześć twórcy pomnika, mistrza Marconiego; Władysław Woleński imieniem artystów dramatycznych uczcił pamięć ojca komedyi polskiej, p. Romanowicz wzniósł jeszcze toast na cześć dyrektora Towarzystwa muzycznego p. Schwarza, a pełną serdecznego nastroju ucztę zakończyło wzniesione przez gospodarza Andrzeja hr. Fredrę — i spełnione przez wszystkich serdecznie: „Kochajmy się!“ — po słowach mowcy: „Tulmy się do siebie — lgnijmy do siebie!“

* * *

(c) Popołudniowe niedzielne przedstawienie w teatrze hr. Skarbka, na które dyrekcya wybrała komedyę, tryskającą werwą i rodzimym humorem, odbyło się przy zapełnionej szczelnie widowni. „Damy i huzary“ witano u nas zawsze gorącymi oklaskami i wczoraj też ich nie brakło, tem bardziej, że artyści, pod wpływem uroczystej chwili, grali nader starannie. Pp. Feldman, Jaworski, Hierowski, Kwiatkiewicz i Wysocki tworzyli dobrze dobraną galeryę typów wojskowych. p. Ruszkowski był charakterystycznym wojskowym kapelanem; pani Gostyńska jest zawsze w komedyach Fredrowskich doskonałą, i na wczoraj też stworzyła postać, żywcem na scenę przeniesioną ze współczesnych pamiętników. Grę pań Cichockiej i Rybickiej również podnieść należy, jak i pp. Jankowskiej Nałęczównej i Gromnickiej — trzech arcymiłych i wesołych subretek, które tak staremu huzarowi do gustu przypadły, iż pierwszy raz w życiu żałował, że Bóg go Turkiem nie stworzył.

Niestety i najstaranniej wykonana rzecz zwykle obyć się nie może bez pewnego ale. Tym dysonansem we wczorajszem przedstawieniu była gra p. Ogińskiej, pozbawiona wszelkiego ciepła i naturalności. Czyżby dyrekcya w dnie tak uroczyste nie mogła wprowadzać na scenę — zamiast nieudolnych debiutantek — artystek więcej rutynowanych, których przecie w składzie naszego personalu nie braknie?

* * *

(***) Wczorajszy dzień uroczysty, który na długo pozostanie podniosłem i miłem wspomnieniem, zakończyło galowe przedstawienie w teatrze „Ślubów Panieńskich“. Sala, pięknie. dekorowana, była wypełniona po brzegi publicznością, która utalentowanych artystów naszych za ich grę staranną i poprawną raczyła serdecznymi oklaskami. P. Woleńskiego

który po dłuższej chorobie wystąpił w roli Gustawa powitano owacyjnie.

Nie tu miejsce — przy opisie podniosłej uroczystości wczorajszej — na krytykę szczegółów tego przedstawienia; w imię jednak bezstronności nadmienić musimy, że jakkolwiek całość była poprawna, to jednak ton komedyi Fredrowskiej nie był jednolity i nie zawsze właściwy. Obecnie nie mamy, niestety, na scenie naszej odpowiedniego Radosta, chociaż p, Feldman w tej roli czynił co mógł.... Zarówno o dobrych tylko chęciach możemy mówić, wzmiankując o Klarze, której wdzięczną postać, bez wdzięku i blado przedstawiła nam wczoraj p. Marya Jastrzębiec. — Po pierwszym występie tej artystki teatru łódzkiego, o talencie jej wyrokować nie śmiemy; zastrzegamy sobie słowo po występach dalszych, stwierdzamy tylko, że pierwsze wrażenie nie było zupełnie dodatnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Organizacya handlu nawozami sztucznymi. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego rozesłał do rad oddziałowych i do członków Towarzystwa okólnik, w którym zawiadamia, że w myśl uchwały zapadłej na XXXII radzie ogólnej, wdrożył akcyę celem pośredniczenia w nabywaniu nawozów sztucznych najlepszej jakości po możliwie najniższych cenach i że nawozy już pod wiosenne zasiewy zamawiane być mogą. Zanim bliższe warunki co do korzystania z tego pośrednictwa osobnym regulaminem stale określone będą, uwiadamia komitet:

Że zgłoszenia zapotrzebowanej ilości nawozów sztucznych należy wnosić bądź wprost do komitetu, jeżeli zapotrzebowanie obejmuje całowagonowe ładunki, bądź do miejscowej rady danego oddziału Towarzystwa jeżeli idzie o zapotrzebowanie mniejsze. Rady zaś oddziałów mają następnie zgłaszać łączną sumę zamówień, zaokrągloną do całowagonowych ładunków.

Zgłoszenia te do komitetu wniesione być mają najpóźniej do końca grudnia b. r., wszelkie zatem częściowe zgłoszenia do rad oddziałów muszą być poczynione przed 15 grudnia b. r., aby w oznaczonym terminie komitetowi przesłane być mogły.

Na podstawie tych zgłoszeń i w stosunku do rozmiarów ogólnego zapotrzebowania zawrze komitet umowę z fabrykami nawozów co do opustów od cen fabrycznych i ułoży ceny na kampanię wiosenną.

Ceny te, zważywszy większą ilość wagonów przez komitet zamawianą, będą niewątpliwie niższe od cen dotąd praktykowanych, jakość zaś nawozów będzie najdokładniej zbadaną i gwarantowaną.

Ceny te poda komitet przed marcem 1898 r. do wiadomości wszystkich tych, którzy zgłoszenia pownosili i zawezwie ich do poczynienia stanowczych zamówień oraz do uiszczenia należytości, względnie zabezpieczenia kredytowanej późniejszej wypłaty.

Chociaż komitet w zasadzie sprowadzać będzie nawozy za gotówkę, można jednak przy pomienionych zgłoszeniach podawać czy i jak długiego żąda się kredytu. O ile i pod jakimi warunkami żądania te będą mogły być uwzględnione, zawiadomi komitet interesowanych równocześnie z podaniem cen nawozów.

W końcu zauważyć należy, że ceny poszczególnych nawozów wypadną tem niżej, im liczniej rolnicy czy to wprost do komitetu czy też za pośrednictwem Rad oddziałów zgłoszenia przesyłać zechcą.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·47½ do 11·52½, loco Ołomuniec 10·95 do 11·05, loco Berno-Wiedeń 11·10 do 11·20, na listopad loco Aussik 11·55 do 11·60, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·90 do 19·50. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 25 października, pszenica 10·75 do 11·50 zł., żyto 7·60 do 7·75, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 6·— do 6·75, owies 6·35 do 7·—, rzepak 12·50 do 13·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan nadał niemieckiemu generalnemu konsulowi w Budapeszcie księciu Ratibor, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Na jutrzejszem posiedzeniu Izby posłów Rady państwa dyskusya nad wnioskami oskarżenia PP. Ministrów z powodu zajść chebskich ma być prowadzoną dalej i prawdopodobnie będzie ukończoną, ponieważ lewica stosownie do zawartej umowy, ograniczy się na jedno tylko głosowanie imienne.

W sobotę odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej, na którem obradowano nad sprawozdaniem subkomitetu o przedłożeniu rządowem, tyczącem się kredytów dla okolic dotkniętych klęskami elementarnemi. Na posiedzeniu byli obecni PP. Ministrowie dr. Biliński i hr Ledebur oraz szef sekcyi p. Roża. W dyskusyi zabierał głos P. Minister skarbu dr. Biliński, zaznaczając, iż Sejmy będą musiały na najbliższej swej sesyi zająć się także ze swej strony akcyą pomocniczą i prosząc usilnie, aby komisya nie czyniła zmian w projekcie rządowym. P. Minister sam zaproponował w subkomitecie podniesienie kredytów z 8 na 9 milionów, które spodziewa się pokryć z nadwyżek roku bieżącego, gdyż stałe czerpanie z zapasów kasowych mogłoby być połączone z niebezpieczeństwem dla gospodarki państwowej. P. Minister żywi nadzieję, że ta kwota wystarczy, tem bardziej, że ona nie wyczerpuje ofiar ze skarbu państwowego, spowodowanych katastrofą powodzi. Rząd wydał już bowiem polecenie, aby w okolicach klęską tą dotkniętych powstrzymano egzekucyę podatków a w sprawie odpisywania podatków, aby postępowano uprzedzająco; wszystko to będzie kosztować znowu miliony.

Katastrofa ta wykazała potrzebę regulacyi rzek i innych profilaktycznych zarządzeń, jak zabudowywanie potoków górskich, zalesiania i t. d.; dowiodła ona także, iż od zupełnie nieuregulowanych rzek niebezpieczniejsze są rzeki częściowo uregulowane — tak iż sprawa regulacyi rzek musi być ujęta w akcyę bardziej jednolitą niż dotychczas. Będzie rzeczą krajów sprawę tę przy współdziałaniu Państwa ująć energicznie w swe ręce. Pan Minister zalecał także jak najspieszniejsze załatwienie przedłożenia, gdyż oczekiwano pomocy państwowej już na październik. Na najniezbędniejsze potrzeby wydał Rząd 100.000 zł., a wobec rychłego terminu zebrania się Rady państwa nie uważał się za uprawnionego do wydawania większych sum. Zalecając jeszcze raz przyjęcie ustawy w niezmienionej formie, podniósł P. Minister, że Rząd stosownie do swego obowiązku starał się w swej akcyi pogodzić dobro ludności z interesem skarbu Państwa.

Przemawiali między innymi także dep. Eug. Abrahamowicz, który oświadczył, że pomoc dla Galicyi jest niedostateczną, aby jednak nie opóźniać akcyi, głosować będzie za przedłożeniem Izby, oraz dr. Lewicki i dr. Rutowski. Dr. Lewicki przedłożył cyfrowe zestawienie o rozmiarach tegorocznych klęsk elementarnych w Galicyi i domagał się szybkiego tempa i rozleglejszej akcyi w regulacyi rzek, oraz podjęcia robót publicznych, aby ludności dać zatrudnienie; dr. Rutowski omawiał również kwestyę regulacyi rzek. Przemawiał także dep. Daszyński. Ostatecznie jednak komisya nie mogła powziąć uchwały, gdyż zabrakło kompletu. Następne posiedzenie komisyi naznaczono na dzisiaj o godz. 11 przedpołudniem.

Klub wiernokonstytucyjnej niemieckiej większej własności wydał w sobotę następujący komunikat:

„Za pośrednictwem członków klubu wiernokonstytucyjnej większej własności prowadził br. Dipauli rokowania z partyami obstrukcyi o to, aby jego wniosek językowy dostał się na porządek dzienny obrad Izby posłów zaraz po załatwieniu wniosków o oskarżeniu Ministrów. Na tej podstawie przeprowadzono układy, które miały za przedmiot równoczesne obrady nad innymi wnioskami językowymi. Ponieważ br. Dipauli dzisiaj oświadczył, iż kluby prawicy spełnienie tego żądania jego łączą ze sprawą uchwalenia prowizoryum ugodowego, przeto rokowania br. Dipaulego z opozycyą nie doprowadziły do żadnego rezultatu."

Vaterland dodaje do tego komunikatu „z najlepszego źródła" tę uwagę: Br. Dipauli jest zdecydowany wielką ideę pokoju ludów w Austryi mimo napotykanych trudności dalej wszystkiemi siłami starać się urzeczywistnić. Br. Dipauli nie ustanie w swych zabiegach a czynić to będzie nie przeciw lecz ewentualnie bez stronnictw tworzących parlamentarną większość. W końcu *Vaterland* zapewnia, że do przeprowadzenia wniosku br. Dipauliego jednego tylko potrzeba: dobrej woli.

Węgierska Izba deputowanych uchwaliła w sobotę projekt ustawy w sprawie przedłużenia ugody finansowej między Węgrami a Kroacyą i Slawonią. W dyskusyi szczegółowej kilku mówców wykazywało jak nieodpowiedniem jest łączyć finansową ugodę z Kroacyą i Slawonią z ugodą z Austryą. Minister skarbu Lukacs powołał się na kilkakrotne precedensy i oświadczył, że w każdym razie ugoda z Kroacyą i Slawonią jest niezależną od ugody z Austryą, że jednak ustalenie kwoty musi być podstawą dla finansowej ugody z Kroacyą. Chodzi tu o zarządzenie prowizoryczne.

W ciągu dyskusyi poruszono także sprawę krwawych zajść w Kroacyi, a odpowiedzialność za nie składał Eötvös na rząd kroacki. Minister Jossipowics oświadczył, że rząd kroacki jest parlamentarnym i opiera się na stronnictwie narodowem, jako większości stojącej na stanowisku ugody. Nie należy szukać momentów politycznych w tych krwawych zajściach. Dopiero po ukończeniu śledztwa będzie można mówić o ich motywach.

Wydział municypalny miasta Kołoszwaru zamianował prezesa gabinetu br. Banffego honorowym obywatelem miasta.

Rumuński kongres kościelny grecko-wschodniego wyznania w Sybinie został zamknięty.

Dzienniki warszawskie donoszą: Wkrótce już we wszystkich gimnazyach warszawskich uczniowie katolicy będą odmawiali po polsku modlitwy przed i po nauce. Władza szkolna porozumiewa się z księdzem Arcybiskupem warszawskim co do wyboru modlitw, jakie mają być odmawiane przez uczniów w szkołach. Pomyślne rozwiązanie ostateczne tej kwestyi zawdzięczać należy księciu Imeretyńskiemu.

W piątek złożył wizytę carowi Mikołowi II w Darmstadzie książę Mikołaj czarnogórski wraz z swym zięciem ks. Battenberskim. Książę Czarnogórski powrócił następnie do Baden-Baden.

Radical ogłasza rozmowę z księciem Meszczerskim, redaktorem *Graždanina*. Celem polityki rossyjskiej musi być ustanowienie stosunków przyjaznych między Francyą a Niemcami. W Egipcie również jedynie porozumienie Rossyi, Francyi i Niemiec mogłoby wydać owoce zgodne z zamiarami Francyi. Książę zamierza wkrótce wyjechać do Berlina i Paryża w celu rozwinięcia agitacyi w tym kierunku.

Papież Leon XIII. przyjmował w piątek na posłuchaniu ambasadora austro-węgierskiego hr. Reverterę.

Organ Watykanu, *Osservatore Romano* ogłasza notę o stanowisku Stolicy św. wobec Francyi, z powodu przyszłych wyborów politycznych i podnosi, że chodzi zawsze o sprowadzenie wszystkich francuskich katolików na grunt konstytucyjny, gdyż Stolica święta w ten sposób stawia interesa religii i dobro powszechne ponad interesa specyalne rozmaitych stronnictw, nie wywierając przytem nienależnego wpływu na sprawy polityczne.

Nowy gabinet serbski jest już utworzony. Skład gabinetu jest następujący: Prezydyum i sprawy zagraniczne objął dr. Władan Georgiewicz, sprawy wewnętrzne Andonowicz, finanse Popowicz, handel Lozanicz, tekę sprawiedliwości Kosta Christicz, tekę oświaty Andrzej Gjorgjewicz i tekę robót publicznych pułkownik Atanakowicz.

Król serbski Aleksander wystosował równocześnie pismo odręczne do dr. Władana Georgjewicza, w którem mówiąc o usiłowaniach Europy utrzymania pokoju, zaznacza, że wkłada to na Serbię obowiązek i możność zwrócić wszystkie siły do rozwiązania kwestyj, które mogą jej zapewnić potęgę finansową, ekonomiczną i wojskową.

Upatrzony przez mocarstwa na stanowisko generalnego gubernatora Krety pułkownik luksemburski Schaeffer, urodził się w Luksemburgu w roku 1856 i przed dwudziestu laty udał się na Wschód, należał do misyi baszy Bakera, który złożył sprawozdanie o reformach w Armenii, a potem udał się do Egiptu i należał do generalnego sztabu ekspedycyi gen. Wollseleya do wschodniego Sudanu, która miała na celu przynieść odsiecz Gordonowi. Ożeniony jest z Ormianką z Konstantynopola, noszącą nazwisko Dadian jedno z najznakomitszych w Armenii.

Turcya obstaje przy swym kandydacie marszałku Kamphoewner baszy.

Onegdaj przyszedł we francuskiej Izbie posłów pod obrady projekt ustawy, który ma na celu utworzenie nowego okręgu korpuśnego. W motywach podniesiono, że skoncentrowane w okręgu szóstego korpusu siły wojskowe wkładają na komendę ciężkie zadanie, które należy ułatwić. Celem zabezpieczenia należytego funkcyonowania różnych gałęzi służbowych korzystnem będzie podzielić szósty korpus. Podział ów mógłby nastąpić natychmiast bez zwiększenia kosztów.

Eclair zamieścił *interview* z Hansenem (autorem książki o historyi przyjścia do skutku przymierza francusko-rossyjskiego). Hansen utrzymuje, że lord Salisbury pracował w ostatnich czasach żarliwie nad pojednaniem Niemiec i Anglii. Gdyby przyszło ono do skutku, Anglia zdjęłaby swą maskę dzisiejszą i wskrzesiłaby tradycyjny charakter swojej polityki, skierowanej przeciw Francyi i Rossyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 października. Umarł dr. Franciszek Hoffmann, profesor powszechnego i austryackiego prawa prywatnego w tutejszym Uniwersytecie.

Lizbona, 25 października. W skutek ciągłych deszczów wykoleił się wczoraj pociąg osobny, którym jechał król Syamu, przy stacyi Povoa Santaviva. Udało się jednak po pewnym czasie pociąg poprowadzić dalej. Nikt z podróżnych nie poniósł szwanku.

Madryt, 25 października. W Hawannie były przygotowane manifestacye na rzecz generała Weylera a przeciw rządowi hiszpańskiemu; Weyler telegrafował jednak, że powstrzyma te manifestacye.

Jutro wręczy rząd hiszpański ambasadorowi północno-amerykańskiemu notę, zawierającą protest przeciw temu, iż rząd waszyngtoński nie przeszkodził ostatniej wyprawie flibustierskiej, która ze Stanów Zjednoczonych niedawno wyruszyła na Kubę.

Konstantynopol, 25 października. Dotychczas wszystkie artykuły ostatecznego traktatu pokojowego zostały przyjęte, z wyjątkiem konwencyi konsularnej i kwestyi traktowania procesów poddanych tureckich i greckich od czasu wypowiedzenia wojny. Delegaci greccy pragną poznać naturę nowej konwencyi konsularnej przed przyjęciem artykułów 3 i 8. Delegaci tureccy są odmiennego zapatrywania. Delegaci greccy odwiedzą dzisiaj ambasadorów ażeby naradzić się co do zachodzących różnic.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 października 1897, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 351·—, Akcye kolei państwowej 331·25, Akcye tytoniowe 151·50, Anglo-austryackie —·—, Union-bank —·—, Południowej 82·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 214·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·70, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·80·—, Alpine 130·60 Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 25 października 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 122·—, Węgierskie akcye kredytowe 384·50, Akcye anglo-austryackie 162·25, Akcye banku Union 290·50, Akcye kolei południowej 82·—, Losy tureckie 60·40, Akcye kolei państwowej 332·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·75, Akcye tytoniowe 153·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 259·—, Akcye banku dla krajów koronnych 215·75, 4-procentowa węgierska renta złota 121·65. Akcye banku związkowego 250·50, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·70, Kredytowe ziemski 452·—, Kredyty 350·62, Rimamurania 259·50. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 23 październ. 1897 r. godzina 4 minut 45. Paryż: 3-prc. renta 102·95, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·70, Akcye kredytowe 220·25, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·05, Lombardy 35·50. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

OSTRZEZENIE.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Publiczności jak i P. T. lekarzy, że przy sprowadzaniu lub zakupnie **wody selterskiej** zawsze na to baczyć trzeba, dostawano **prawdziwy**

Król. Selters (Königl. Selters)

z zdroju mineralnego **Nieder-Selters**, a nie jakieś fabrykaty lub naśladownictwa.

Prawdziwa **woda Selterska** ma tak na flaszkach jak i na bańkach oznaczenia

Król. Selters (Königl. Selters)

jak niemniej jako dalsze znamię heraldyczny orzeł na **czerwono-niebiesko** drukowanych winetach.

Prosimy więc przyjaciół **prawdziwej** wody

Król. Selters (Königl. Selters)

wszelkie naśladownictwa odrzucić, a podać nam łaskawie nazwiska tych kupców, którzy sprzedają falsyfikaty pod podobnie brzmiącą nazwą, lub naśladownictwa w ogóle, abyśmy przeciw nim wdrożyć mogli sądowe kroki.

Król. zdrój mineralny

Siemens i Ska. w Berlinie.

Dr. Machek

przeprowadził się na Akademicką obok kasyna mieszczańskiego l. 11. 1334

Kancelarya adwokacka

Dr. Seweryna Panetha

przeniesioną została pod l. 27 ulica Sykstuska. 1351

Ksawery i Ludg. Budkowscy

udzielają wszystkich tańców salonowych w domach prywatnych, pensyonatach i we własnem mieszkaniu. — Zapisy trwają do maja i przyjmują się codziennie. Rynek l 12, pierwsze piętro. 1214

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 października 1897

HOTEL GEORGE.

PP. W. hr. Grucholska z Podola ross., M. Br. Błaażowski z Nowosiółki, R. Puzyna z Gwoździca, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, E. Głębocki z Filipowic, R. Pragłowski i A. Tymienicki z Paszowy, R. Fischer z Chorzelowa.

HOTEL BELLEVUE

PP. H. dr. Lupul z Czerniowiec, K. Lewicki ze Stanisławowa, K. dr. Szymkiewicz z Krakowa, J. Pohorille z Buczacza.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa. Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborcz, (Pesztu) przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 25 października 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	50	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	383	—	393	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	360	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	70	97	4
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	44	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	27
„ „ papierowy	127	—	128	—
100 marek niemieckich	58	60	59	10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 października 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102.10	102.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.25	102.45
kwiecień-październik	102.25	102.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.—	161.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.60	144.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.75	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	190.20	191.—
„ „ 1864 po 50 zł.	190.—	190.75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.75	154.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.10	123.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.55	101.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	121.15
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.50
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.40	129.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	213.—	214.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.55	100.55
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 300 100 zł. 4 pr.	99.40	100.4
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.70	99.90
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	155.—	156.—
„ „ „ za 50 zł.	154.75	155.75
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.90
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	129.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	109.85	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.70	99.70
Bukowińskie obl. propinacyjna los. za 100 zł. 5 prc	103.25	103.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.20	96.80
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.—	37.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	61.—	61.50
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	99.75	99.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.75
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.20	100.80
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.10	97.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.35	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.75	95.75
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
„ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.60
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	195.25	193.25
Clary 40 zł. mk.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	156.—	132.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.—	30.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.—
Palffy 40 zł. mk.	59.50	60.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	18.75	19.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.—	10.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	25.—
Salma 40 zł. mk.	74.—	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	78.40
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	47.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	63.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	162.50	163.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1426.—	1430.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	350.50	351.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.50	385.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	748.—	753.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	390.—	394.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	216.50	217.—
„ Austro-węg. 600 zł.	946.—	950.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.—	290.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.25	133.75
Żiwnostenska banka 100	129.25	129.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	207.—	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3392.50	3407.50
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	289.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	331.25	332.—
„ węgier. galicyj. 1. 200 zł.	211.50	211.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	442.—	446.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	284.—	291.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	129.85	130.35
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	720.—	722.—
Schodnicy 500 kor.	590.—	595.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	165.50	166.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.65	119.80
Paryż za 100 fran.	47.50	47.55
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.10	45.15
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77.5	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	45.20
Ruble	1.27.25	1.27.50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2263 (8297 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. gal. Zakładu kredyt. włościan we Lwowie, a względnie 6 czteromiesięcznych rat po 24 zł. a. w. z pn. zostanie realność objęta wyk. hip. l. 63 gm. kat. Błaszkowa Franciszka Węgrzyna własna dnia 26 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę wywołania 8111 zł 52 ct. w. a., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 810 zł.

O tem zawiadamia się także takich wierzycieli, którzy prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora Roberta Hana c. k. notaryusza w Brzostku i przez edykta.

Brzostek, dnia 15 września 1897.

L. 18361 (8318 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Abrahama Landaua sumy 38 zł w. a. z pn. licytacyę realności Jana Grabowskiego własnej wyk. hip. 8 gm. Zamarstynów objętej na dzień 27 listopada 1897 i na dzień 30 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3.

Cena wywołania 2395 zł

Wadyum 239 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski.

Lwów, 20 września 1897.

L. 14169 (8182 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Abe Eckera w kwocie 6 zł. 90 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż a) 18/45 części ciała hipot. lw. 544 i b) nieoddzielnej połowy ciała hipot. lw. 439 gm. Radziechów Dawida Eckera własnych.

Cena wywołania a) 252 zł., b) 90 zł. austr. wal

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Wojciech Gibas z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 27 sierpnia 1897.

L. 5982 (8396 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie przeprowadzi na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 5 zł. dnia 23 listopada i dnia 23 grudnia 1897 godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 178 ks. gr. gm. Joniny Wojciecha i Agnieszki Rybarskich własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Agatstein z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności można przejrzeć w registraturze.

Tuchów 28 września 1897.

L. 3910 (7982 3—3)

Dnia 23 listopada 1897 i dnia 7 grudnia 1897 o godz 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Grądach wyk. hip. 27 ks. gr. gm. Grądy objętej Kazimierza Pytla, Maryanny Pytel, Melchiora Laski i małoletnich Edwarda i Michała Lasków własnej na rzecz Karoliny i Agnieszki Zwierz celem zaspokojenia sumy 354 zł. 66 ct. z pn.

Cena wywołania 813 zł. 50 ct.

Wadyum 81 zł. 35 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

Brzesko, 31 maja 1895.

L. 10495 (8271 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Gausa przeciw Abrahamowi Dym o zapłacenie 112 zł. z pn. na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Lisku odbędzie się publiczna przymusowa relicytacya 1/4 części ciała hwl. 349 ks. gr. gm. Lisko Abrahama Dyma względnie tegoż nieobjętej masy własnego w gmachu sądowym w dniu 23 listopada 1897 o godz 10 rano w jednym terminie, na którym ciało hipoteczne za jakąkolwiek cenę sprzedane zostanie.

Cena wywołania 375 zł.

Wadyum 36 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 7 października 1897.

L. 5551 (8309 3—3)

Sąd powiatowy wojnicki zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gminy Wojnicz w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 191 gm. Wojnicz objętej spadkobierców Wojciecha Solakiewicza własnej w dwóch terminach dnia 23 listopada i 23 grudnia 1897 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Piela notaryusz wojnicki.

Wadyum 10 zł.

Cena wywołania 100 zł.

Wojnicz, 27 września 1897.

L. 10017 (8348 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Eliasza Herscha Grüna w kwocie 12 zł. 46 ct z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 9 listopada 1897 i 13 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hipotecznego whl. 373 ks. gr. gm. Lisko własność Józefy Zakrzewskiej i Anieli Zakrzewskiej zam. Połchłopek stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 237 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 23 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sadzie tutejszym

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 21 września 1897.

L. 8179 (8303 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mendla Lublinera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 402 gm. kat. Uście biskupie objętej dłużnika Dawida Knauera własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Maksymilian Reiner notaryusz w Mielnicy.

Wadyum wynosi 41 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 26 sierpnia 1897.

L 4589 (8373 3—3)

Dnia 25 listopada i dnia 23 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie w Sądzie tut. licytacya realności pod lk. 9 w Rottenbann położonej wyk. hip. l. 102 ks. gr. gm. kat. Porzecze objętej dłużnika Wawrzyńca Vettera własnej na rzecz Kaliksta księcia Ponińskiego dla wydobycia sumy 800 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 3275 zł. a. w.

Wadyum 327 zł. 60 ct. a. w.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Janowa.

C. k Sąd powiatowy.

Janów, 16 sierpnia 1897.

L. 5040 (8473 5—3)

C k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Sarze Kaczak sumy 100 zł. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi 4/8 części ciała hip. lwh. 318 ks. gr. gm. miasta Złoczów Mindli Packenträger własnego w dwóch terminach a to dnia 25 października 1897 i dnia 6 grudnia 1897 zawsze o godz 10 przed południem w tus. zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość 159 zł. 60 ct. wypośrodkowana, zaś wadyum 16 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 22 maja 1897 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora adw. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 28 sierpnia 1897.

L. 6826 (8482 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Izachera Bursztyna w kwocie 300 zł z pn. odbędzie się w dniach 28 października 1897 i 1 grudnia 1897 o 10 godz. rano licytacya połowy posiadłości lwh. 886 w Nadwórnie Abrahama Mozesa 2 imion Feig własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 14 sierpnia 1897.

L. 6958 (8481 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Izaka Leiby Geidheima w kwocie 47 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w dniach 4 listopada 1897 i 15 grudnia 1897 o 10 godz. rano licytacya posiadłości lwh. 1803 w Pniowie Ozyasza Leiba Schaffera własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 13 sierpnia 1897.

L. 16340 (8493 3—3)

C. k Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jana Okońskiego sum 10 zł., 24 zł. 50 ct. i 3 zł. a. w. z pn. licytacyę 3/16 części realności ś. p. Dmytra Leszczaka własnej wyk. hip. 250 gm. Sołonka objętej na dzień 8 listopada 1897 i na dzień 13 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 14 zł. 06 ct. w. a.

Wadyum 1 zł. 41 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, 1 września 1897.

L. 5545 (8312 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 91 zł. 52 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 25 listopada 1897 i dnia 28 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya realności wyk. hip. 421 gm. kat. Markowa objętej Anny Kopczak Semeńczukowej własnej.

Cena wywołania 86 zł.

Wadyum 8 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza w Sołotwinie p. A. Studzińskiego.

Sołotwina, 25 lipca 1897.

L. 5054 (8313 3—3)

Celem ściągnięcia kwoty 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 25 listopada 1897 i w dniu 28 grudnia 1897 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności whl. 27 gm. Żuraki Nykoły Hułaszczuk własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 250 zł. a. w.

Zakład 25 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Adam Studziński c. k. notaryusz z Sołotwiny.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolne do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 29 maja 1897.

L. 6347 (8483 3—3)

W dniach 23 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya 2/3 części realności Antoniego i Józefa Deptuch pod lk. 209 w Rokietnicy położonej wyk. hip. l. 45 księgi grunt. gminy katastr. Rokietnicy objętej z opuszczeniem zachodniej części parceli l. kat. 410 będącej w posiadaniu Maryanny z Deptuchów Majowej na rzecz Maryanny Maj pto 34 zł. 29 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 58 zł $33^1/_2$ ct.

Wadyum 59 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się p. Stanisława Hołuba notaryusza w Pruchniku.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, dnia 5 października 1897.

L. 17325 (8492 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Adama Daukszy jako uniwersalnego spadkobiercy ś. p. Eweliny Daukszа przymusową sprzedaż kaucyi dzierżawnej w austryackiej rencie papierowej nominalnej wartości 1000 zł. w stanie biernym realności pod l. k. 20 w Sygnówce położonej a wyk. hip. 3 objętej wedle poz. 1 karty C. tegoż wykazu na rzecz Jakóba Ewy zapipotekowanej na dzień 17 listopada 1897 i na dzień 17 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Błażejowski.

Lwów, dnia 4 października 1897.

L 4221 (8480 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Malewca przeciw Janowi i Barbarze Jarcom pto 80 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana Jarcy syna Jana i Barbary z Fułatów Jarcowej własnych składających się:

a) 1/3 części posiadłości lwh. 131
b) 4|24 „ „ „ 559
c) 4|24 „ „ „ 600
d) 4|24 „ „ „ 730
e) całej posiadłości lwh. 795
f) 4|8 części posiadłości lwh. 796 ks. gr. gm. Cisiec objętych na dzień 17 listopada 1897 i na dzidń 17 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 104 zł. t. j. 10% łącznej sumy szacunkowej 1036 zł. 17 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Grabowski z Milówki.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Milówka, dnia 5 sierpnia 1897.

L. 6459 (8479 3—3)

W dniach 22 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż 2/4 części realności pod Nr. 121 w Hruszowie w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 388 księgi gruntowej dla Hruszowa dłużników Onufrego Dendiaka i Naci z Dumynów Dendiakowej własnej na zaspokojenie reszty wierzytelności Dmytra Kołeczka w kwocie 10 zł.

Cena wywołania 529 zł. 50 ct.

Wadyum 52 zł. 95 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe waruki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Artur Madeyski notaryusz w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 23 lipca 1897.

L. 6061 (8476 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Wasyla Turczyniewicza 125 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 11 listopada 1897 i dnia 9 grudnia 1897 o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 378 w Kobyłowłokach Szczepana Woźniaka własnej.

Cena wywołania wynosi 115 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie.

Budzanów, 26 lipca 1897.

L. 5622 (8446 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 25 listodada 1897 i dnia 27 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 265 i $^1/_4$ części realności whl. 263 ks. gr. gm. Teodorówka objętych Agaty Nabagło własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dukli w kwocie 48 zł. 95 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 230 zł. 22 ct.

Wadyum kwota 23 zł. 2 ct. a. w.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, 30 sierpnia 1897,

L. 540 (8251 2—2)

AUSZUG.

aus der Kundmachung Nr. 540 vom 6 October 1897 wegen Sicherstellung der Abname von Bettensorten- und Säcke-Hadern im Bereiche des k. u. k. 11 Corps für das Jahr 1898.

Diese Verhandlung wird am 4 November 1897 um 10 Uhr Vormittags im Amtslokale des k. u. k. Militär Betten Magazins in Lemberg abgehalten, bei welcher schriftliche und mündliche Anbote angenommen werden.

Schriftliche sind mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehen; die mündlichen Offerenten müssen dagegen den Urkunde-Stempel vom 1 Gulden ÖW. beibringen.

Den Offerten ist das festgesetzte Vadium beizuschliessen.

Nähere Bedingungen können beim k. und k. Militär Betten Magazin in Lemberg eingesehen werden und sind auch in der vollinhaltlichen Kundmachung Nr. 540 vom 6 October 1897 welche in diesem Blatte Nr. 236 vom 16 October l. J. enthalten ist, zu ersehen.

K. u. k. Militär Betten Magazin in Lemberg

Lemberg, am 13 October 1897.

L. 4396 (8516 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności gminy m. Skawiny w kwocie 33 zł. z pn. w dniu 29 października 1897 i dnia 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności whl. 447 gminy Skawiny objętej Jędrzeja Różyckiego własnej.

Cena wywołania wynosi 15 zł.

Wadyum 1 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 20 lipca 1897.

KUNDMACHUNG.

Behufs Sicherstellung der contractlichen Loco- (eventuell Cantonierungs-) Verfrachtung militär-ärarischer Güter, sowie der sonstigen bezüglichen Leistungen für das k. u. k. Landwehr im Bereiche des k. u k. 10 Corps für das Jahr das 1898 werden die öffentlichen Offert-Verhandlungen wie folgt stattfinden:

Betreff der Loco-Verfrachtung:

Am	Im Amtslocale des		Für die Militär-Station	Auf die Zeit vom	bis	Beiläufiger Umfang des Geschäftes				Vadium Gulden	Anmerkung
4. November 1897 um 10 Uhr Vormittags	Militär-Stations-Commandos	Dębica	Dębica	1. Jänner 1898.	31. Dezember 1898.	circa	2000	Meter-Centner	Militär ärarische Güter jeder Art, ein und zweispännige Kalesch-Fuhren Lastfuhren nach Zeit, angeschirrte Pferdezüge und Fuhren zum Transport von kranken Militär-Personen etc.	20	Ausgeschlossen von der Sicherstellung ist die Verführung der Bau-Materialien, dann der an Lastfuhren für die Militär-Bau-Behörden, Befestigungs- u. Bau-Leitungen.
		Drohobycz	Drohobycz				300			10	
		Grodek	Gródek				10000			50	
	Militär-Stations-Commandos	Łańcut	Łańcut				20000			130	
		Przeworsk	Przeworsk				2000			20	
		Radymno	Radymno				800			10	
	Militär-Verpflegs-Magazins	Rzeszów	Rzeszów				26000			150	
	Militär-Stations-Commandos	Sambor	Sambor				5000			50	
		Sanok	Sanok				2000			20	
		Sędziszów	Sędziszów				200			10	
	Militär-Verpflegs-Magazins	Stryj	Stryj				4000			30	
	Militär-Stations-Commandos	Sądowa Wisznia	Sądowa Wisznia				3000			25	
	dtto	Lubaczów	Lubaczów				500			10	
		Nisko	Nisko				500			10	

Bedingungen.

1. Die Verführung wird im schriftlichen Offertwege an den Mindestfordernden überlassen und es steht jedem österreichischen oder ungarichen Staatsbürger, welcher sich über seine Eignung und Befähigung zur Besorgung des Frachtgeschäftes gehörig auszuweisen und dem Aerar die nöthige Sicherheit zu bieten im Stande ist, frei, sich an der Verhandlung durch Ueberreichung eines, mit den nachbezeichneten Erfordernissen versehenen schriftlichen Offertes zu betheiligen. Das Offert hat genau die in der — bei den Militär-Verpflegsmagazinen und Stations Commanden aufliegenden Uebersicht A. über die in Kraft stehenden Contractspreise für die Verfrachtung vorgezeichneten Relationen für die betreffende Station, — zu enthalten.

Das Offert hat den Frachtpreis eines Meter-Centners — 100 Kilogramm für jede Wegstrecke beziehungsweise per Kalesche, Lastfuhre. oder angeschirrten Pferdezug u. s. w. nach den verschiedenen Leistungen und Relationen zu enthalten.

Für Locolastfuhren ist der Preis nach dem Ladungsgewichte eines zwei- oder vierspännigen Wagens für je eine halbe Stunde, für den halben und ganzen Tag, für Kaleschen und angeschirrte Pferdezüge nach der Benützungsdauer per halbe Stunde, halben oder ganzen Tag anzugeben. Unter „halben Tag“ wird die Zeit von 6 Uhr Früh bis 1 Uhr Mittags oder 1 Uhr Mittags bis 7 Uhr Abends — unter ganzen Tag die Zeit von 6 Uhr Früh bis 7 Uhr Abends verstanden.

Die Anbote sind abtheilig für nicht voluminöse und für voluminöse Güter zu stellen. Als voluminöse Güter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter Rauminhalt unter 200 Kilogramm steht.

Jeder Offerent hat im Offerte genau anzugeben, zu welcher täglichen Maximal-Leistung sich derselbe um die offerirten Preise verplichtet.

2. Jeder Offerent ist verpflichtet, die Beibringung eines Zeugnisses über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beziehungsweise dessen Absendung u. z. für protokollierte Firmen durch die Handels- u. Gewerbe-Kammer, für Geschäftsleute, die keine Firma führen, durch die zuständigen politischen Behörden I Instanz derart rechtzeitig einzuleiten, dass dasselbe zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage bei dem die Verhandlung abführenden Militär-Stations Commando beziehungsweise Militär-Verpflegs Magazin einlange; dem Offert aber ist der von den vorgenannten Stellen erhaltene Bescheid über die Ausfertigung des Zeugnisses beizulegen.

Das Zeugnis hat sich über die Solidität des Offerenten, über dessen persönliche Eignung und Geschäftskenntnisse für die Ausübung des Frachtgeschäftes, über den Umfang des bisher betriebenen Geschäftes, endlich über das ausreichende Vermögen zur Sicherstellung des Aerars auszusprechen.

Jedes Offert ist mit dem vorgeschriebenen, in obiger Tabelle enthaltenen Vadium, zu belegen.

3. Die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Verführung zuerkant wird, sind auf den doppelten Betr g der in obiger Tabelle angegeben Summe, beziehungsweise auf 10 Perzent des Gesammtverdienstes zu erhöhen und bleiben bis zur Erfüllung des mit dem Offerenten abzuschliessenden Contractes, als Erfüllungs-Caution liegen.

Das Vadium wird erst nach erfolgter Entscheidung über den Verhandlungsakt den einzelnen Nichterstehern gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

4. In dem Offert, welches mit dem Stempel per 50 Kreuzer versehen und von dem Offerenten unter Angabe seines Charakters und Wohnortes eigenhändig gefertigt sein muss, hat derselbe zu erklären, dass er in keinerlei Beziehung von den kundgemachten und von den im Bedingnishefte enthaltenen, von ihm wohlverstandenen Bedingungen abweichen wolle und sich verpflichte, nach erhaltener ämtlicher Verständigung von der Annahme seines Offerts das Vadium binnen 8 Tagen zur vollen Caution zu ergänzen.

Das Vadium ist nicht dem Offert beizuschliessen sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen und ist dasselbe ausserdem auch im Offerte zu specificieren.

5. Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Überreichung, für das Ärar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes verständigt worden ist. Die Offerenten verzichten bezüglich dieser Verständigung auf die Einhaltung der im § 862 a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens festgesetzten Fristen.

6. Die Anbote können abtheilig oder cumulativ gemacht werden, und bleibt der Offerent an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ gemachten Anboten nur eines oder das andere angenommen würde.

7. Die diesen Bestimmungen gemäss ausgefertigten Offerte, welche den, bei den unten sub 9 bezeichneten Stellen erhatlichen Formularen genau entsprechen müssen, sind am Verhandlungstage versiegelt bis längstens 10 Uhr Vormittag bei dem die Verhandlung abführenden Militär Stations Commando bzw. Militär-Verpflegs-Magazin einzureichen.

Offerte, welche nicht mit allen in diesen Bestimmungen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, ferner, welche erst nach Ablauf des festgesetzten Termines oder im telegrafischen Wege einlangen, werden nicht berücksichtigt.

8. Die nothwendigen Loco-Last- und Kaleschfuhren, beziehungsweise bespannten Pferdezüge sind auf die tagsvorher, in unvorhergesehenen, dringenden Fällen auch am Tage des Bedarfes erhaltene Bekanntgabe der betreffenden Truppe oder Anstalt zur bestimmten Stunde beizustellen. Bei Überführung nach Gewicht, sind grundsätzlich soviel Wagen beizustellen, als zur ungesäumten einmaligen Überführung des ärarischen Gutes nothwendig sind. Nur mit Bewilligung des Militär Stations-Commandos kann die Überführung durch eine zweimalige Fahrt, jedoch im Verlaufe eines vor- oder nachmittags platzgreifen.

Bei Sendungen von Pulver, Munition und sonstigen feuergefährlichen Gütern hat die Überführung ohne jeden Aufenthalt zu geschehen.

9. Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung können in den ausgefertigten Bedingnisheften vom 18 October 1897 welche bei den die Verhandlung führenden Militär Verpflegs-Magazinen und k. und k. Militär-Stations-Commanden in den einzelnen Garnisonsorten in je einem Pare aufliegen, — eingesehen werden, wobei bemerkt wird, dass jeder Offerent im Offerte ausdrücklich zu erklären hat, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung ämtlich vorbereiteten Bedingnisheftes, dessen Ausfertigungsdatum stets anzuführen ist, unterwirft.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

Przemyśl, 18 October 1897.

L. 3786 (8208 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 25 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya 30/72 części realności l. 101 według wyk. hip. 19 ks. gr. gm. Lutowiska objętej Borucha Apfla w 20/72 częściach a małol. Etty Apfel w 10|72 częściach własnej na rzecz spadkobierców Dawida Segla pto 239 zł. 46 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusad registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Lutowiskach p. Bernarda Grossmana.

C. k. Sąd powiatowy

Lutowiska 11 sierpnia 1897.

L. 4994 (8515 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Scheina w kwocie 200 zł. z pn. w dniu 29 października 1897 i dnia 30 listopada 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności whl 154 i 155 gm. Swoszowice objętych, obecnie na Salomona Schapse 2 imion Scheina zaintabulowanych

Cena wywołania wynosi po 300 zł.

Wadyum po 30 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 20 sierpnia 1897.

L. 10836 (8513 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności dr. Bolesława Strowskiego w kwocie 200 zł. w. a. odbędzie się w dniu 29 listopada i w dniu 30 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 189 ks. gr. gminy Brzeziny objętej dłużnika Mikołaja Święcha własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2114 zł. 19 ct

Wadyum 212 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki c. k. notaryusz w Ropczycach.

Ropczyce, 19 września 1897.

L. 4075 (8549 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego 693 ks. gr. gm. kat. Tomaszowce Marcina Radwana własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu pto 26 zł. 80 ct. z pn.

Cena wywołania 363 zł.

Wadyum 36 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Józefa Nowaka gospodarza z Tomaszowiec.

Wojniłów, 28 września 1897.

L 2702 (8560 1—3)

Dnia 9 listopada 1897 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1898 różnych artykułów sklepowych oraz różnych wyrobów drzewnych jako to: drabin, toporzysk, łopat, konewek taczek etc.

Bliższych wiadomości, co do ilości i jakości poszczególnych materyałów sklepowych, wzory wyrobów drzewnych jakoteż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych, powziąć można w biurze podpisanego c. k. zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 22 października 1897.

L. 5722 (8541 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Posnera pko Józefowi Kupczakowi „Purtowi" o 45 zł. a. w. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Kupczaka „Purta" własnych:

a) całej posiadłości whl. 1036,

b) 1/2 posiadłości whl. 1046 ks. gr. gm. Żabnica objętych na dzień 10 listopada 1897 i na dzień 15 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 21 zł. 02 ct.

Cena szacunkowa 210 zł. 12½ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Milówce

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokoły oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 28 września 1897.

L. 10630 (8539 1—3

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Tissera w kwocie 9 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 16 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godzinię 10 przedpoł. publiczna przymusowa sprzedaż realności wbl 9 i 10 ks. gr. gm. Bezmihowa górna własność Michała Tacyna stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 71 zł. 66 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 7 zł. 11 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Lisko, 7 października 1897.

L. 10887 (8540 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Günsberga w kwocie 17 zł. 50 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 19 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 58 ks. gr. gminy Myczkowce własność Adama Pilipa stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 192 zł, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 19 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 8 października 1897.

L. 6117 (8536 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Salamona Goldsteina w kwocie 447 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 24 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 1096 w Kopyczyńcach własnej spadkobierców Wolfa Schmetterlinga.

Cena wywołania wynosi 1550 zł. 60 ct. a. w.

Wadyum 155 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 9623 (8547 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy oznajmia, że celem zaspokojenia 3 rat po 287 zł. 50 ct, z pożyczki 10000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie w tut. Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości „Gaje" ad Tyśmienica wyk. hip. l. 75 gminy kat. Tyśmienica objętej dłużnika Stanisława Białobrzeskiego własnej w dniu 19 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 2097 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Zdzisław Słotwiński adwokat krajowy w Tyśmienicy.

Tyśmienica, 14 października 1897.

L. 8083 (8542 1—3)

W dniach 22 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności pod Nr. 282 w Lityni położonej wykazem hip. 584 i połowy realności pod Nr. 375 w Lityni położonej wykazem hip. 747 księgi gminy kat. Litynia objętych dłużnika Eustachego Wyszyńskiego własnych w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonych na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 419 zł. 25 ct.

Wadyum 41 zł 92 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Artur Madeyski w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 3 września 1897.

L. 9996 (8530 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Kozubala w kwocie 19 zł. 60 ct. z pn. w dniu 25 listopada i 21 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 394 ks. gr. gm. kat. Trzciana objętej.

Cena wywołania wynosi 471 zł.

Wadyum 47 zł 10 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischler, zastępcą adw. dr. Segel z Rzeszowa

Rzeszów, 5 września 1897.

L. 5668 (8509 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej M. H. Ciecera pko niewiadomej z miejsca pobytu Annie z Golców Kupczakowej o 8 zł. a. w. z pn rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności

a) 1/2 posiadłości whl. 57
b) 4/120 części posiadłości whl. 410
c) 1/12 „ „ „ 680
d) 1/16 „ „ „ 909
e) 2/56 „ „ „ 934
f) 4/84 „ „ „ 941
g) 1/3 „ „ „ 1074
h) 1/2 „ „ „ 1084

ks. gr. gm. Żabnica objętych Anny z Golców Kupczakowej własnych na dzień 3 listopada 1897 i na dzień 7 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 28 zł. 97 ct.

Cena szacunkowa 289 zł. 76 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.

Milówka, dnia 26 września 1897.

L. 2771 (8503 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ryfki Becker cesyonaryuszki Dwojry Schustermanowej w kwocie 67 zł. 79½ ct. odbędzie się w tut sądzie w dniach 22 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya połowy realności wyk. hip. nr. 150 gm. Cerekiew objętej Maryanny Romankowej własnej.

Cena wywołania 174 zł. 75 ct.

Wadyum 17 zł. 7 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C k. Sąd powiatowy

Bochnia, 10 kwietnia 1897.

L. 6935 (8162 1—2)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Gal. Towarzystwa kredyt. ziem. we Lwowie a mianowicie 9 półrocznych rat po 295 zł, 9 półrocznych rat po 295 zł. a. w. reszty 277 zł. 53 ct. i 9 półrocznych rat po 347 zł. 50 ct. a. w. i 9 półrocznych rat po 52 zł. 50 ct. a. w. od 1 stycznia 1893 odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 25 listopada 1897 i 17 grudnia każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Strzeliska nowe Aleksandrówka i Strzeliska stare Aleksandrówka w powiecie bobreckim położonych wedle wyk. hip. l. 3 i 4 B. ks. gr. Strzeliska nowe i stare własność Aleksandry Maryi Zuzanny 3 im. Horodyskiej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 83060 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 8300 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 15 grudnia 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Schüssla ze substytucyą p. adw. dr. Schätzla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 2 października 1897.

L. 5525 (8321 1—3)

Dnia 25 listopada i dnia 29 grudnia 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 35 egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 228 gm. kat. Jasło objętej na 74 zł. 33⅓ kr. a. w. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Feiwla Latke w kwocie 190 zł. z przyn.

Cena wywołania 74 zł. 33⅓ ct.

Wadyum 7 zł. 43 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 18 września 1897.

L. 6211 (8381 2—3)

W dniach 24 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Niemirowie położonej whl. 179 tejże gm. objętej Leiby i Małki Rittnerów własnej na zaspokojenie pretensyi Borucha Schall w kwocie 250 zł. z pn.

Cena wywołania jest 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Susmana Lössnera c. k. notaryusza w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 24 sierpnia 1897.

L. 14244 (8453 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Demka Karpiszyna w kwocie 180 zł a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż nieoddzielnej połowy ciała hipotecznego lwh. 66 gminy Stanin, Fedka Karpiszyna własnej.

Cena wywołania 1765 zł.

Wadyum 176 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Wojciech Gibas z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 28 sierpnia 1897.

L. 7829 (8450 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę połowy realności lwh. 141 w Bulowicach Jacentego i Anny Matusiaków własnej oraz połowę realności lwh. 548 w Bulowicach Antoniego i Maryanny z Weźranowskich Matusiaków własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 22 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania t. j. połowę realności lwh. 141 niżej kwoty 325 zł. 70 ct., zaś połowę realności lwh. 548, niżej kwoty 241 zł. 60 ct.

Wadyum wynosi co do połowy realności lwh. 141, 33 zł., zaś co do połowy realności lwh. 548, 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono pana Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 11 października 1897.

L. 7020 (7992 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Temy Messite w kwocie 1500 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 24 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 1031 gminy Chorostków Jüdla Messite własnych.

Cena wywołania wynosi 1750 zł. względnie 33 zł. a. w.

Wadyum 52 zł a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 15 sierpnia 1897.

L. 7265 (8417 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 112 zł. a. w. z pn. przez Dawida Schachta przeciw Filipinie Link wywalczonej w tus. B. I. w dniach 23 listopada i 23 grudnia 1897 każdokrotnie o godz. 10 rano przymusową licytacyę sum 1100 zł. i 660 zł. wpisanej w stanie biernym realności objętej whl. 137 ks. gr. gm. kat. Krasów-Reichenbach do Krystyana Link należącej na rzecz dłużniczki Filipiny Link intabulowanych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1100 zł. i 660 zł. aw.

Wadyum wynosi 110 zł. i 66 zł.

Na pierwszym terminie sumy rzeczone tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowych sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Władysława Hamerskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 22 wrzesnia 1897.

L. 4178 (8186 2—3)

Celem ściągnięcia sumy 2 zł. na rzecz Ebera Scheiner odbędzie się w tut. Sądzie dnia 23 listopada 1897 i dnia 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności lwh. 832 gm. kat. Babcze objętej Stasia Oheruk względnie Michała Zuska syna Józefa własnej.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Sołotwinie p. Studzińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 11 maja 1897.

L. 10904 (8392 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Sigala w kwocie 28 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2/8 części ciała hipotecznego lwh. 57 gm. Płowe Ołeksy Zwirynskiego własnych.

Cena wywołania 409 zł. 50 ct.

Wadyum 40 zł. 95 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 12 lipca 1897.

L. 6789 (8384 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Macieja, Zofii, Anny, Jana, Katarzyny i Maryanny Kałamarów po 1/6 części własnej, lwh. 44 gminy Grzęska na pokrycie wierzytelności Izraela Feldmana w dniach 22 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 917 zł.

Wadyum 91 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 2 lipca 1897.

L. 11056 (8400 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 17 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 487 gminy Roznowa whl. 1414 objętej dłużników po Tymofiju Onufrejczuku Warwary Paranczyć i Zofii Radysz własnej.

Cena wywołania 345 zł. 50 ct.

Wadyum 34 zł. 50 ct

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze

Zabłotów, 25 września 1897.

L. 55749 (8403 2—3)

Dnia 17 listopada i 16 grudnia 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w Sali rozpraw c. k. Sądu krajowego we Lwowie licytacyjna sprzedaż wierzytelności w kwocie 1050 zł. 53 ct. z pn. przysługującej Antoniemu Grim przeciw Amelii z Zegadłowiczów 1o Grim 2o Erhardt, na terminie pierwszym sprzedaż nastąpi tylko za cenę równą nominalnej wartości tej pretensyi lub wyższą od niej, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 105 zł.

Warunki przejrzeć można w tusądowe registraturze.

Lwów, 9 października 1897.

Konkursa.

L. 62536 (8468 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich, ustanowionej przez ś. p. Marcelego Stupnickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya wynoszące po 300 zł. w. a. rocznie przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko- lub grecko-katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowemi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem ś. p. fundatora, lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką matką ś. p. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 października 1897.

Zl. 4742 (8491 3—3)

Concurs-Ausschreibung.

Im Bereiche der politischen Verwaltung Dalmatiens sind eine Statthalterei-Concipistenstelle in der X. Rangclasse und sechs Concepts-Practicantenstellen mit dem jährlichen Adjutum von 600 fl. beziehungsweise von 500 fl. zu besetzen.

Bewerber um diese Stellen haben ihre documentierten Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörden bei diesem Statthalterei-Präsidium innerhalb vier Wochen nach der ersten Einschaltung dieser Concursausschreibung in der amtlichen Wiener-Zeitung einzubringen.

Schliesslich wird bemerkt, dass Bewerber, welche Zeugnisse über zwei mit gutem Erfolge abgelegte theoretische Staatsprüfungen beibringen, gegen die Verpflichtung der nachträglichen Ablegung der dritten theoretischen Staatsprüfung innerhalb einer sechsmonatlichen Frist- im hierortigen Verwaltungsdienste ausnahmsweise aufgenommen werden können

Vom Präsidium der k. k. dalmatinischen Statthalterei.

Zara, am 6 October 1897.

L. 1653 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs celem stałego ob sadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Posady starszego nauczyciela 4 klasowej szkoły w Knlikowie i Mostach wielkich z płacą 450 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie.

2. Posady młodszego nauczyciela 4-kl. szkoły w Mostach wielkich z płacą 400 zł i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, tudzież szkół 2-kl. w Batiatyczach, Dzibułkach, Kłodnie, Żółtańcach, Seredsilu, Glińsku, Macoszynie i Turynce z płacą 300 zł.

3. Posady samoistnych nauczycieli (lek) szkół etatowych 1-klasowych mieszanych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w Artasowie, Borowem, Butynach, Czestyniu, Dobrosinie, Kulawie, Kupiczwoli, Kłodzienku, Lubelli, Mokrotynie wsi, Mokrotynie kolonii, Nowem siole, Pieczychwostach, Przemiwółkach, Przedrzymichach wielkich, Przystani (do płacy wlicza się dochód w zbożu w kwocie 20 zł.), Reklińcu, Różance, Skwarzawie nowej (do płacy wlicza się 3 sągi drzewa wartości 9 zł.), w Stanisłówce, Soposzynie, Odnowie, Woli Żółtanieckiej, Wolicy, Wiązowie, Zameczku, Zubówmostach, Żółtańcach Zahaju i Żółtańcach Zastawiu.

W szkołach w Mostach wielkich, Kłodnie, Mokrotynie kolonii, Różance i Wolicy jest język wykładowy polski, w innych ruski.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej c. k. Rady szkolnej okręgowej do 1 grudnia 1897.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, nie będą uwzględnione.

W Żółkwi, dnia 29 września 1897.

L. 1070 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Podhajcach ogłasza niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela religii obrządku rzymsko-katolickiego;

2. Na posadę nauczyciela religii obrządku grecko-katolickiego, obie przy szkole 5-klasowej męskiej w Podhajcach, z obowiązkiem udzielania nauki religii w szkole 5-klasowej żeńskiej.

O powyższe posady ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

3. Na posadę nauczycielki kierującej i dwie (2) posady starszych nauczycielek szkoły 5-klasowej żeńskiej w Podhajcach.

Do posad pod 1., 2. i 3. przywiązaną jest płaca klasy IV. po myśli art. 11 ustawy z dnia 5 maja 1896.

4. Na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych mieszanych z płacą 440 zł. w Horożance i Zawałowie, z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Hnilczu i w Nosowej.

5. Na posady nauczycieli szkół 1-klasowych mieszanych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) język wykładowy polski: w Małowodach, Panowicach, Rosochowaćcu, Siennikowcach i Sokołowie;

b) język wykładowy ruski: w Bieniawie, Bohatkowcach, Hołhoczach, Iszczkowie, Kotuzowie, Rakowcu, Sławentynie, Sosnowie, Stařemmieście, Telaczem i Uwsiu;

c) język wykładowy niemiecko-polski: w Beckersdorfie.

Przy otrzymaniu posad pod 3. będą miały pierwszeństwo kandydatki z egzaminem wydziałowym.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach w terminie do 2 grudnia b. r.

Podhajce, dnia 29 września 1897.

L. 1532 (2—2)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę kierującego nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Buczaczu, ewentualnie starszego nauczyciela tej szkoły, gdyby posadę kierownika otrzymał jeden z nauczycieli miejscowych. Do posady kierownika przywiązaną jest płaca w kwocie 600 zł., 100 zł za kierownictwo i relutum na pomieszkanie w kwocie 250 zł., płaca starszego nauczyciela wynosi 600 zł. i 60 zł. na mieszkanie.

II. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 400 zł. i 10 prc. na mieszkanie: 1 6-klasowej szkoły miejskiej w Buczaczu, 2 3-klasowej szkoły w Potoku złotym, 3. 3-klasowej szkoły w Jazłowcu, 4. 2-klasowej szkoły w Baryszu.

III. Na posady nauczycieli szkół jednoklasowych z płacą 300 zł, wolnem mieszkaniem i użytkiem 1 morga pola a to w: 1. Baranowie, 2. Bobulińcach, 3. Browarach, 4. Cwitowie, 5. Dulibach, 6. Hrehorowie, 7. Jarhorowie, 8. Krasiejowie, 9. Kurdwanówce, 10. Ladzkiem, 11. Medwedowcach, 12. Międzygórzu, 13. Olszy, 14. Ostrej, 15. Porchowej, 16. Sokołowie, 17. Sorokach, 18. Weleśniowie, 19. Wyczółkach, 20. Żnibrodach, 21. Zielonej, 22. Żubrzcu.

We wszystkich szkołach wymienionych pod I., II. i III. 1. 2. 5. 11. 15. 20. jest język polski, w innych język ruski wykładowym.

Z kompetentów ubiegających się o posadę kierownika szkoły w Buczaczu, tudzież o ewentualną posadę starszego nauczyciela tamże pierwszeństwo będą mieli kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych.

Podania należycie udokumentowane, wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 1 grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Buczaczu, dnia 5 października 1897.

L. 808 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku, ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę rzym. kat. katechety szkoły 5-klasowej mieszanej w Rudniku z płacą 450 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie. Mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

2. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 4-klasowej mieszanej w Ulanowie z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

3. Na posady starszych nauczycieli szkół 4-klasowych: a) w Nisku jedna posada, b) w Jeżowem jedna, c) w Kamieniu dwie, z płacami po 350 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

4. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 4-klasowej w Nisku z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem.

5. Na posadę kierującego nauczyciela szkoły 2-klasowej w Zarzeczu z płacą roczną 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem jednego morga pola szkolnego.

6. Na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych: a) w Kopkach, b) w Przyszowie kameralnym, c) w Stanach, d) w Zarzeczu z płacami po 300 zł. i 10 prc dodatkiem na pomieszkanie.

7. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych: a) w Bojanowie, b) w Golcach, c) w Gwoździcu, d) w Narcie starym, e) w Nowosielcu i f) w Wulce tanowskiej z płacami po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem jednego morga pola.

Ewentualnie rozpisuje się konkurs na posady mogące się opróżnić wskutek przeniesienia się nauczyciela (lki) dotychczasowego.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 1 grudnia 1897.

W Nisku, dnia 20 września 1897.

L. 59716 (8519 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z zapisu ś p. Feliksa Antoniego hr. Łosia o rocznych 210 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadane być mogą ubogim uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów, na teraz JW. Augustowi hr. Łosiowi.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu. świadectwo o stanie majątkowym kandydata i rodziców jego i ostatnie świadectwo szkolne wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia a względnie pochodzenia z rodziny hr Łosiów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 października 1897.

L. 62845 (8518 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum na 100 zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Karola Skibińskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, a wyznających religię katolicką.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwa szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel.
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 października 1897.

L. 8238 (8500 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Oświęcimie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o tę, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 23 listopada 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 17 października 1897.

L. 1554 (1 2)

Celem stałego obsadzenia posad w nowo zorganizowanych szkołach wydziałowych ogłasza się niniejszem konkurs:

1. na dwie posady dyrektorów szkół wydziałowych męskiej im św. Jana Kantego i im. Cesarza Franciszka Jozefa w Krakowie z roczną płacą 900 zł., rocznym dodatkiem za kierownictwo po 200 zł. i pomieszkaniem w budynku szkolnym lub rocznym dodatkiem na pomieszkanie po 300 zł.

2. na trzy posady dyrektorów (dyrektorek) szkół wydziałowych żeńskich im. Konarskiego, Mickiewicza i Cesarzowej Elżbiety z płacą i dodatkami ustanowionymi dla dyrektorów szkół wydziałowych męskich.

Kandydaci (kandydatki) mają się wykazać kwalifikacyą do szkół wydziałowych.

3. na sześć posad nauczycieli i dziewięć posad nauczycielek z roczną płacą po 900 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie a to przy każdej wymienionej szkole na trzy posady nauczycielskie.

Przy każdej z wymienionych dwóch szkół wydziałowych męskich nadaną będzie jedna posada nauczyciela kandydatowi posiadającemu kwalifikacyę do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy I., druga posada kandydatowi ukwalifikowanemu dla II., a trzecia posada kandydatowi ukwalifikowanemu dla przedmiotów III. grupy.

W ten sam sposób nastąpi obsadzenie trzech posad nauczycielek w pomienionych szkołach wydziałowych żeńskich.

Prawo prezenty w pomienionych szkołach zastrzeżone jest Radzie miasta Krakowa.

Podania zaopatrzony we wszystkie dowody służbowe i tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie najdalej do 1 grudnia b. r.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej miejskiej

W Krakowie, dnia 3 października 1897.

L. 747 (1—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Rzeszowie ogłasza konkurs z terminem do 1 grudnia b. r. na następujące posady nauczycielskie:

1. w Rzeszowie na posadę kierowniczki drugiej 4-klasowej szkoły dziewcząt;

2. w Rzeszowie na posadę nauczycielki młodszej 4-klasowej szkoły żeńskiej;

3. w Głogowie na posadę nauczyciela młodszego (nauczycielki młodszej) 4-klasowej szkoły mieszanej;

4. w Błażowej na posadę nauczyciela młodszego (nauczycielki młodszej) 3-klasowej szkoły mieszanej;

5. w Jaworniku Polskim na posadę nauczyciela samoistnego szkoły jednoklasowej.

Gmina Rzeszów należy do klasy II., Głogów zaś, tudzież Błażowa i Jawornik do klasy IV. pod względem płac nauczycielskich. Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady, mają wnieść należycie udokumentowane podania do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 5 października 1897.

L. 808 (1—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego szkoły 3-klas. mieszanej z językiem wykładowym ruskim w Łanczynie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca 247 zł. 24 ct. w gotówce, użytek z ogrodu o powierzchni 1 morga 1429 sążni kwadr. i prawo do zajmowania wolnego pomieszkania.

Kandydaci o tę posadę mają się wykazać uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach więcejklasowych.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnej, najpóźniej do 1 grudnia b. r.

Nadwórna, dnia 8 października 1897.

L. 995 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

I. Na posadę nauczyciela religii obrządku łacińskiego w szkole 6-klasowej męskiej w Drohobyczu.

II. Na posady nauczycieli szkół 1-klasowych: 1. w Bilczu, 2. Bystrzycy, 3. Dobrohem ad Medenice, 4. Kropiwniku starym, 5. Lityni, 6. Oparach, 7. Popielach, 8. Radeliczu, 9. Schodnicy, 10. Tynowie, 11. Ułycznie, 12. Urozu, 13. Winnikach, 14. Załokciu.

III Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 2-klasowej w Hruszowie

Do posady ad I przywiązana jest płaca II klasy, do posad ad II. i III. płaca V. klasy w myśl art. 11 A i C ustawy z dnia 5 maja 1896 (Dz. u. kr. Nr. 34).

W szkole w Drohobyczu jest język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski. Kandydaci (tki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 grudnia 1897.

Drohobycz, dnia 10 października 1897.

L. 14460 (8526 1—3)

KONKURS!

Odnośnie do konkursu w Nrze 243 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej upływa z dniem 15. listopada 1897.

Lwów dnia 16 października 1897.

Upadłości.

(8419 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Anny Korn z dnia 14 października 1897 odbędzie się w Kołomyi li-

cytacya wszystkich towarów do tejże masy należących, wraz z urządzeniem sklepowem i domowem, teraz jeszcze wartość szacunkową około 7500 zł. przedstawiającą w drodze ofertowej.

Pisemne oferty wnieść można do 27 października 1897 do godziny 12 przedpołudniem u podpisanego zawiadowcy masy, a do oferty dołączone być ma wadyum w kwocie 1000 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Oferent związany jest swą ofertą do rozstrzygnięcia wydziału wierzycieli, zastrzega sobie jednak wydział dowolne prawo zatwierdzenia lub odrzucenia wniesionych ofert.

Towary sprzedane zostają ryczałtem, a masa nie ręczy ani za jakość ani za wartość tychże.

Dalsze warunki licytacyjne, przejrzane być mogą u podpisanego zawiadowcy masy.

Kołomyja, 14 października 1897.

Mayer Piper
zawiadowca masy krydalnej
Anny Korn.

L 77 (8543)

Do powzięcia uchwały zgromadzenia wierzycieli masy konkursowej Walentego Kruczkowskiego pod względem sprzedania z wolnej ręki połowy parc: gr: 1635/2 w Posadzie górnej i względem wykreślenia z inwentarza masy wszystkich realności dłużnika w drodze przymusowej licytacyi już sprzedanych a hipotecznie obciążonych wyznacza się termin na dzień 11. listopada 1897. o 9 godzinie rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli masy do Sądu tutejszego.

Rymanów 7. października 1897.

c. k. komisarz konkursowy.
Maxymowicz w. r.

Kuratele.

L. 10137 (8544 1—3)

Michał Wojtowicz rolnik z Ladzina uznany marnotrawcą

Kuratorem ustanowiono Pawła Wojtowicza z Ladzina.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów 26 września 1897.

L. 5962 (8488 1—3)

Leś Roga z Zabłotowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Michał Drozdowski z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy
Zabłotów 28 maja 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 729 (8559 1—3)

Izba notaryalna Krakowska zawiadamia strony interesowane w myśl §. 29 ord: not: mające pretensye do kaucyi z tytułu urzędowania byłego zastępcy notaryusza Władysława Dolaisa w Oświęcimie, w czasie od dnia 16 grudnia 1896 począwszy do dnia 14 września 1897 r. wyłącznie, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc tutaj zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye orzeczonym zostanie zwrot kaucyi urzędowej

Kraków 14 października 1897.

L. 2009 (8472 3—3)

Dodatkowo do tutejszego obwieszczenia z dnia 28 września 1897 l. 1815 podaje się do publicznej wiadomości że Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 22 listopada 1897 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym zastępcami przewodniczącego c. k. Radców Sądu krajowego Andrzeja Alexiewicza i Hermana Garfeina.

Złoczów, 20 października 1897.

L. 4800 (8485 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Starzyka, że Anna Nugaś wytoczyła przeciw niemu pozew de praes. 14 maja 1897 l. 4800 o własność 1/6 części realności whl. 222 ks. gr. gm. kat. Wampierzów objętej zpn. na który do rozprawy ustnej termin na dzień 27 października 1897 o godzinie 8 rano wyznaczonym został, że kuratorem dlań ustanowiony został Władysław Krasicki c. k notaryusz w Radomyślu, któremu winien przed powyższym terminem środków do obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 15 maja 1897.

L. 16555 (8487 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Izakowi Dublizer, że przeciw niemu wniósł Josel Czaczkes pozew de praes 11 października 1897, l. 16555 o 50 złr.

Dla Izaka Dublizer ustanawia się kuratorem ad actum adw. dr. Bernarda Altera w Radziechowie i temuż powyższy pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 12 listopada 1897.

Wzywa się zatem Izaka Dublizer, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał.

Radziechów, 12 października 1897.

L. 8062 (8183 3—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Eriedmana, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularno egzekucyjnej z dnia 30 marca 1897 l. 5279 ustanowiono kuratorem Bernarda Altera z Radziechowa.

Radziechów 3 czerwca 1897.

L. 11885 (8475 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Ułomka z Golcowej, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pod dniem 2 września 1897 do l. 21885 wniosło przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 150 złr. w. a na który termin w tutejszym Sądzie do rozprawy na dzień 23 listopada 1897 o godzinie 9 rano wyznacza, i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Dańcowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Jana Ułomka, aieby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 21 września 1897.

L. 8183 (8444 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Wojciecha i Tomasza Pernala że Abraham Aron Wietschner wyniósł pozew przeciw niemu pod dniem 2 września 1897 l. 8183 o zapłatę sumy 50 zł. aw., w skutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 listopada 1897 wyznaczono i że do zastępywania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Franciszka Jakiełę i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Wojciecha i Tomasza Pernala, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze

Dukla, dnia 2 września 1897.

L. 2734 (8452 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Slusarczyka, że Jan i Regina Powolni wnieśli przeciw niemu i innym pozew o zapłacenie 23 zł. wa z pn., w której to sprawie dla niego kuratorem Wojciecha Slusarczyka w Rabie niżnej ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 5 listopada 1897 godzinę 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego Antoniego Ślusarczyka, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę obrał, bowiem z zaniedbania wynikłe następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Mszana dolna, 10 maja 1897.

L. 5559 (8445 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mozesa Leibę Tauba, że Ch. M. Herzig wyniósł pozew przeciw niemu pod dniem 26 czerwca 1897 l. 5559 o zapłatę sumy 40 zł. wa, w skutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 listopada 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępywania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Aleksandra Obłazę z Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa się Mozesa Leibę Tauba, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 3 sierpnia 1897.

L 7928 (8196 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia przebywającego za granicami Państwa w Ameryce Hawryłę Dryńczaka, że wskutek skargi wekslowej Berila Jonasza Herbsta z 17 lipca 1897 l. 6162 przeciw niemu wydano nakaz zapłaty sumy 100 zł z pn.

Wzywa się więc Hawryłę Dryńczaka, by ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Gałkiewiczowi w Nowym Sączu potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi oznajmił.

Nowy Sącz, 25 września 1897.

L. 10477 (8165 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w sporze Pinkasa Horowitza przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Matwijowi Nahaj o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 312 zł. w. a. z pn., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Nahaj kuratorem ad actum adw. dr. Schmidta z Tarnopola i wzywa go, ażeby udzielił kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę ustanowił i tut. sąd. o tem uwiadomił, gdyż inaczej złe skutki z tąd powstałe, sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 3 lipca 1897.

L. 59696 (8281 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Banku dla handlu i przemysłu w Kałuszu postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego kwitu depozytowego na złożoną przez Dawida i Simchego Zarwanitzerów w c. k. Urzędzie sprzedaży soli jako kasie prowentowej w Dolinie pod art. dep. dom. 218 ex 1894 kaucyę składającą się z węgierskiej obligacyi lit. A. Ser. 025572 na 500 zł. wa., by w przeciągu 1 roku 6 miesięcy i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc takowy Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczony kwit depozytowy na ponowione żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 25 września 1897.

L. 9375 (8514 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Katarzynę Bryś, że na skargę Maryanny Anny Bara przeciw niej i wspólnikom o zniesienie współwłasności realności whl. 132 ks. gr. gminy Lutcza objętej termin do ustnej rozprawy na dzień 16 listopada 1897 godzinę 9 przed południem wyznaczył i kuratorem dla niej p. Zygmunta Holcera ze Strzyżowa ustanowił, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązaną.

C. k. Sąd powiatowy.
Strzyżów, 8 marca 1897.

L. 9014 (8507 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Saja, że Marcela Orzechowa wniosła przeciw niemu pod dniem 29 września 1897 l. 9014 skargę o zapłacenie kwoty 38 zł. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 listopada 1897 o godzinie 9 rano w tut. Sądzie wyznaczono i dla niego kuratora ad actum w osobie adwok. dr. Seeligera z Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Saja, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące doniósł, lub innego pełnomocnika sobie obrał.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 29 września 1897.

L. 10737 (8512 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Malacinę z Poronina, że Maciej Malacina z Poronina wniósł przeciw niemu pozew dnia 30 sierpnia 1897 l. 10737 o kwotę 170 zł. wa., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2 grudnia 1897 o godzinie 8 rano wyznaczono, doręczając pozew ten ustanowionemu dla Jana Malaciny kuratorowi dr. Ernestowi Geisslerowi adwokatowi w Nowymtargu.

Wzywa się zatem Jana Malacinę, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony lub w razie obrania sobie innego obrońcy o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki obrony sam sobie przypisze.

Nowytarg, dnia 30 września 1897.

L. 9702 (8546 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Grozio, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który wyznaczono termin na dzień 29 października 1897 i że dlań kuratorem Wania Peteńka ustanowiono.

Rymanów, 5 października 1897.

L. 6567 (8531 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Królla, iż przeciwko niemu wniosła Anna 1o Krózel 2o Szaflarska pozew o zapłacenie kwoty 225 zł wa. z pn., w skutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 19 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy
Czarny Dunajec, d. 6 październ. 1897.

L. 6568 (8532 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Królla, iż przeciwko niemu wniosła Anna 1o Krózel 2o Szaflarska pozew o zapłacenie kwoty 21 zł. 20 ct. wa. z pn., w skutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 19 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, d. 6 październ. 1897.

L. 2491 (8178)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kmytę zwanego „Zacharko“ że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności do parcel gruntowych l. k. 390, 391 i 393, gminy kat. Dworce na rzecz Marty Hrabarz dnia 25 maja 1896 l. 2587 ustanowił kuratorem P. Semka Baluczka z Dworzec.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, 25 kwietnia 1897.

L. 5674 (8177)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Safata Mroczka że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności p. gr. 1912/1 i 1912/2 w wyk. 355 ks. gr. Dworce na rzecz Dmytra Mroczki z dnia 26 kwietnia 1897 l. 2812 ustanowił kuratorem P. Emila Łapickiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, 28 sierpnia 1897.

L. 1029 (8174 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce etc zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pawła Iwaszków, Jaśka Zielińskiego, Mykietę Szpyrkę syna Hnata, Iwana Sluszczynickiego false Sluczańskiego, Jahima Cap, Demka Szpyrkę syna Dmytra i Hrycia Malinowskiego syna Ilka, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 kwietnia 1897 l. 1029 względem zaintabulowania skomasowanych gruntów w Streptowie ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie Klemensa Rozłuckiego i zarządza się doręczenie uchwał dla nich przeznaczonych do rąk tegoż kuratora.

Kamionka, 6 kwietnia 1897.

L. 59802 (8249 1—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Daukszę, że celem doręczenia przeznaczonej dla niego tus uchwały z dnia 4 września 1897, l. 54930 w sprawie spadkowej po s. p. Ewelinie Dauksza, którą pozostały po tejże spadek przyznano w całości mężowi zmarłej Adamowi Daukszy, ustanowił jego kuratorem adwokata dr. Skowrońskiego we Lwowie i doręczenie wspomnianej uchwały do rąk tegoż kuratora uskutecznił, a zarazem wzywa Adama Daukszę, aby po odbiór tej uchwały u swego kuratora się zgłosił i stosownych środków celem strzeżenia swych praw użył, ile że skutki szkodliwe z zaniechania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Lwów, 2 października 1897.

L. 7871 (8242 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego Mroza i Herscha Goldmana że wsprawie Wydziału krajowego we Lwowie przeciw Samuelowi Birnhakowi o wpis prawa własności parcel gr. l. 5047 i innych w księdze gr. gm. Grębów celem doręczenia tymże rezolucyi hipotecznej z 4 listopada 1896 l. 12348 ustanowiono dla nich kuratora ad actum adwokata Reichmana

Wzywa się wyż wymienionych, aby w 30 dniach miejsca swego pobytu wymienili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dokumentów udzielili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Tarnobrzeg, 5 sierpnia 1897.

L. 4344 (8229 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Wadowicach ogłasza że w dniu 6 czerwca 1895 zmarła w Wadowicach Wiktorya Świerklewska bezpotomnie.

Ponieważ Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego licząc zgłosili prawa swe spadkowe do tutejszego c. k. Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasem dr. Roman Słapa kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenia do spadku wniosą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub w razie gdyby nikt do spadku nie zgłosił się, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

Wadowice, 28 września 1897.

L. 60167 (8283)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „L. Bardach“ w dniu18 września 1897 uwidoczniono, że prokurentem tej firmy jest ustanowiony Salomon Bardach.

Lwów, dnia 2 października 1897.

L. 5236 (8128 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Kęs, że w celu doręczenia tejże tus. rezolucyi z 27 września 1897 l. 7376 zezwalającej na wydzielenie pgr. 299/2 z whl. 49 gminy Howiłów mały i przydzielenie do lwh. 110 kuratora w osobie Jaśka Przysiężnego z Howiłowa małego dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 10 sierpnia 1897.

L. 7410 (8125 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Nachmana Maltera, że równocześnie zarządził doręczenie przeznaczonej dla niego tusąd. uchwały tabularnej z dnia 20 sierpnia 1893 l. 12000 do rąk ustanowionego dla niego kuratora adwokata dr. Diamanta w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 czerwca 1897.

L. 12949 (8120 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy spółkowej „Salomon Mohrer, Jakób Kanner i Salomon Diamant dzierżawa prawa propinacyi w Strzyżowie“ z tem uwidocznieniem, że firmę tę uprawniony jest każdy z powyż wymienionych spólników zastępywać i podpisywać w ten sposób, że pod firmą „Salomon Mohrer et Comp.“ swe imię i nazwisko podpisze.

Rzeszów, 3 grudnia 1896.

L. 9815 (8185 3—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Siręgę, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularno egzekucyjnej z 20 października 1896 l. 16678 ustanowiono kuratorem Bernarda Altera z Radziechowa.

Radziechów, 22 czerwca 1897.

L. 19485 (8187 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Harasymków zawiadamia się, że na prośbę Jakóba Eimerlego dozwolone zostało uchwałą z dnia 28 sierpnia 1897 l. 19485 celem zaspokojenia sumy 100 zł. z przynależytościami egzekucyjne oszacowanie jego realności whl. 19, 109 gminy Bojanice i że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Wejda w Sokalu.

Wzywa go się zatem, aby temu kuratorowi dał potrzebne wskazówki ku swej obronie lub innego pełnomocnika ustanowił.

Sokal, 28 sierpnia 1897

L. 8061 (8184 3—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Kuźmy Marcinków, iż celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularno-egzekucyjnej z 16 czerwca 1896 l. 7995 ustanowiono kuratorem Bernarda Altera z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 3 czerwca 1897.

L. 4480 (8203 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie w sprawach egzekucyjnych Markusa Salza przeciw Władysławowi i Karolinie hr. Kalinowskim pto 50 zł, pto 32 zł. 62 ct, pto 49 zł. 14 ct. i pto 47 zł. 21 ct. w. a, uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Władysława hr. Kalinowskiego i Karolinę hr. Kalinowską, że dla nich ustanowiony został kuratorem c. k. notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie, któremu tus. uchwały z dnia 24 kwietnia 1897 l. 2797, 2872, 2874 i 2875 doręczono.

Wzywa się Władysława i Karolinę hr. Kalinowskich, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i tegoż sądowi oznajmili.

Chodorów, dnia 10 września 1897.

L. 6682 (8192 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Domagalską, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką przeciw Annie z Lamberków Engelbergowej pto 731 w. a., ustanowił dla niej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Chwaliboga w Jaśle ze substytucyą adwokata dr. Pawłowskiego w Jaśle i poleca jej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazała.

Jasło, 18 września 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1353

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp. Wojciechowi i Katarzynie małż. Satała, Janowi i Katarzynie małż. Mikon, Józefowi i Antoninie małż. Satała, Józefowi Rogaczowi, Jakóbowi Stelmachowi Karolowi i Małgorzacie małż. Satała, Andrzejowi i Reginie małż. Dediów, Janowi Satała, Walentemu i Agnieszce Kruczkom, Michałowi i Katarzynie małż. Niewidokom, Szczepanowi Stelmachowi, Leibie i Blimie małż. Wassertaufom, Janowi i Zofii małż. Leśniak, Filipowi i Zofii małż. Stelmachom, Arturowi i Wiktoryi małż. Laskom, resztę kapitałów pożyczkowych w. s-ach: 1772 zł. 41 ct.—4167 zł. 87 ct. — 564 zł. 91 ct. i 7045 zł. 69 ct. listami zastawnymi pochodzące z większych sum pożyczkowych 5000 zł., 5000zł., 3500 zł.i 7100 zł. w. a. na hipotece dóbr Stare Rybie i na ciałach hipotecznych whl: 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201,202, 203, gm. kat. Zbydniów ks. gr. ck. Sądu pow, w Wiśniczu objętych w powiecie bocheńskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1897 r. jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Wojciecha i Katarzynę małż. Satała, Jana i Katarzynę małż Mików, Józefa i Antoninę małż. Satała, Józefa Rogacza, Jakóba Stelmacha, Karola i Małgorzatę małż. Satała, Andrzeja i Reginę małż. Dediów, Jana Satałę, Walentego i Agnieszkę Kruczków, Michała i Katarzynę mał. Niewidoków, Szczepana Stelmacha, Lejbę i Blumę małż Wassertaufów, Jana i Zofię małż. Leśniak, Filipa i Zofię małż. Stelmachów, Artura i Wiktoryi Lasków, jako właścicieli tych dóbr, względnie ciał hipotecznych ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Obwieszczenje.

Dnia 17 listopada 1897 popołudniu o 5 godz. odbędzie się w **Krakowie** w **Grandhotelu**

Nadzwyczajne Zgromadzenie

podpisanej spółki:

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie o położeniu przedsiębiorstwa.
2. Postaranie się o większe środki do prowadzenia interesu.

Borysław, 23 października 1897.

Hanowersko-Galicyjskie towarzystwo naftowe Opaka w Borysławiu
zarejestrowana spółka z ograniczoną poręką.

Gustaw Platz Zygmunt Sterntein

(8552)

24196

Kundmachung

Mittwoch den 27 October l. J. um 9 Uhr Vormittags findet in den Localitäten des Güter-Expedites der k. k. oesterr. Staatsbahnen die bahnämtliche Veräusserung der Fundgegenstände statt, wozu die Kauflustigen höflich eingeladen werden.

Nähere Bestimmungen wie auch das Verzeichniss der zur Veräusserung bestimmten Gegenstände können beim Güter Expedite durchgesehen werden.

Lemberg, 21 October 1797.

K. k. Bahnbetriebs Amt.

Obwieszczenie.

We środę dnia 27 października r. b. o godz. 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna sprzedaż przedmiotów znalezionych (Fundgegenstände) do której się chęć kupna mających uprzejmie zaprasza.

Bliższe szczegóły jakoteż spis przedmiotów do sprzedaży przeznaczonych przejrzeć można w ekspedycie towarowym.

Lwów, 21 października 1897.

C. k. Urząd kolejowy ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.